„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 306. ROK XXVII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT, SOBOTA, 1 LISTOPADA (SATURDAY, NOVEMBER 1,) 1924. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

SKANDAL DZIENNIKARSKI W WARSZAWIE

PARTJA PRACY MIMO KLĘSKI, ZDOBYŁA 5 MILJONÓW GŁOSÓW

Razem z Liberałami zdobyła 8,000,000; Zwycięscy konserwatyści zdobyli tylko 7,000,000 głosów

KLĘSKA PARTJI PRACY JEST TYLKO FORMALNA; — ZWYCIĘSTWO KONSERWATYSTÓW POZORNE

LONDYN, 31 października. — Partja Pracy mimo klęski zdobyła w przedwczorajszych wyborach 5,000,000 głosów, o 1,500,000 więcej, aniżeli w wyborach przed rokiem, gdy Partja Pracy odniosła zwycięstwo.

Razem z Liberałami, Partja Pracy zdobyła 8,000,000 głosów na 15,000,000 głosujących. Wobec tego klęska Partji Pracy jest raczej formalną, aniżeli rzeczywistą. Zwycięstwo konserwatystów jest tylko pozorne. Zdobyli oni zaledwie 7,000,000 głosów na 15 miljonów głosujących.

Klęska Partji Pracy, a zwycięstwo konserwatystów polega na tem, iż w wielu okręgach kandydaci Partji Pracy przegrali zaledwie znikomą mniejszością głosów, skutkiem czego, setki tysięcy głosów robotniczych poszły na marne, podczas gdy głosy rzucone na konserwatystów ani w jednym wypadku się nie zmarnowały, stanowiąc w kilkudziesięciu okręgach zaledwie nieznaczną większość.

Stosunek oddanych głosów na wybranych posłów poszczególnych partyj przedstawia się następująco: 18,000 głosów wybierało posła konserwatystę; 35,000 głosów robotniczych wybierało jednego posła Partji Pracy, a 75,000 głosów liberałów wybierało jednego posła liberalnego.

Rażący ten stosunek jest następstwem zmarnowania wielu setek tysięcy głosów robotniczych, którym brakowało w wielu wypadkach zaledwie kilkadziesiąt głosów do wybrania swego posła w miejsce którego został wybierany poseł konserwatysta większością kilkudziesięciu głosów.

TURCJA PROSI ST. ZJEDN. O NAWIĄZANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH

I zatwierdzenie aljancko-tureckiego traktatu w Lozannie

BRUKSELA, 31 października.— Turcja czeka na zatwierdzenie tureckio-aljanckiego traktatu w Lozannie, w którego zawarciu również miały udział także St. Zjedn. Przewodniczący tureckiego parlamentu Feli Bey wyraził nadzieję, że St. Zjednoczone pospieszą się z zatwierdzeniem traktatu dla zapewnienia interesów obywateli amerykańskich w Turcji.

Jeżeli senat St. Zjedn. nie zatwierdzi aljancko-tureckiego traktatu, odwlekając przez to nawiązanie ściślejszych stosunków dyplomatycznych, straty z tego powodu poniosą przeważnie obywatele amerykańscy, a przeważnie misjonarze amerykańscy, którzy w swej działalności misyjnej i edukacyjnej będą skrępowani. Mówiąc o nawiązaniu ściślejszych stosunków pomiędzy St. Zjedn. a Turcją, przewodniczący tureckiego parlamentu oświadczył, iż Turcja obecna pragnie być państwem nowożytnem i zapoznać się z idejami cywilizacyjnemi Zachodu szczególnie Ameryki, aby umożliwić narodowi tureckiemu zdobycie tej potęgi i siły, jaką posiadają państwa zachodnio-europejskie.

Katastrofa aeroplanowa

PERTH AMBOY, 31 października Leonard Cook, lotnik doznał ciężkich obrażeń, gdy aeroplan, w którym dokonywał próbnego lotu, spadł na ziemię z wysokości 100 stóp.

Arogancki bigamista

BALTIMORE, 31 października. — G. Parker, oskarżony o dwużeństwo przyznał się przed sędzią do winy. Sędzia Parker pragnąc załatwić sprawę bez skazywania oskarżonego na więzienie, polecił urzędnikowi zbadać sprawę Parkera, czyby nie dało się sprawy załatwić polubownie pomiędzy interesowanymi. W chwili, gdy woźni sądowi odprowadzali więźnia do jego celi, Parker pocałował swą drugą żonę, którą poślubił nieprawnie. Na ten widok legalna żona Parkera zemdlała. Oburzony sędzia nakazał z powrotem postawić oskarżonego przed siebie i skarciwszy go surowo za jego nieprzyzwoitość publicznego całowania obcych kobiet wobec swej legalnej żony, skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia.

ZAMACH BOMBOWY NA DOM MAYORA MIASTA

NILES, O., 31 października. — Skutkiem eksplozji bomby, podłożonej przez nieznanych sprawców pod dom majora miasta Kistlera, została zniszczona większa część domu. Mimo obecności w domu, nikt z rodziny majora nie doznał większych obrażeń. Major Kistler otrzymał kilka listów z pogróżkami za udzielenie organizacji Ku Klux Klan pozwolenia na urządzenie w tym miasteczku parady w przyszłą sobotę.

Epidemja rabunków w okolicy New Yorku

CARTERET, N. J. 31 października — Pięciu młodych bandytów obrabowało I. Schwartza, kasjera Federal Cigar Co., z 2500 dol., przeznaczonych na wypłatę robotnikom. Bandyci uszli nieścigani.

Po 22 latach wznowione zostało użycie gilotyny dla stracenia Clemens'a Barnet'a, skazanego na śmierć za zabicie narzeczonej.

Bolszewicy rosyjscy w dalszym ciągu oskarżają Polskę

Zinowiew przypisuje Polsce, podrobienie fałszywych dokumentów propagandy

RYGA, 31 października. — Po dwuch dniach od czasu otrzymania noty angielskiej w sprawie listu Zinowjewa, wzywającego komunistów angielskich do rewolucji, do rządu bolszewickiego poczęła napływać powódź protestów przeciw nocie angielskiej, uznanej za prowokatorską.

Premjer bolszewickiej Rosji uważa notę angielską za zapowiedź mobilizacji burżuazji europejskiej przeciwko Związkowi Republik Rosyjskich. Część prasy bolszewickiej twierdzi, że list Zinowjewa do komunistów angielskich został sfałszowany przez samo angielskie ministerjum spraw zagranicznych. Zinowjew — autor owego listu utrzymuje dalej, że list ten podrobili Polacy, aby poktócić Rosję z Anglją. Oskarżenie Zinowjewa wywołuje wśród całego świata uśmiech politowania ze względu na fakt, że takie same listy Zinowjew wysłał do komunistów niemieckich, na co rząd niemiecki, lepiej zabezpieczony przed bolszewicką propagandą, zdołał zebrać dowody.

Plaga wilków w prowincji Ontario, Kan.

SAULT ST. MARIE, Ont., 31 października. — Gromady wilków zostały zabite, albo ujęte w nastawione potrzaski, ale, jak donoszą wiadomości, dalsze gromady zgłodniałych wilków gromadzą się w pobliżu osiedli ludzkich, rzucając się na ludzi i zwierzęta. Wiele miejscowości poniosło wielkie straty w inwentarzu, po który zgłodniałe wilki wdzierają się do nie dość dobrze zaopatrzonych obór.

Murarz traci $1,400

NEW YORK, 31 października. — B. Persol, z Astoria, L. I., z zawodu murarz, znalazłszy się w towarzystwie Pasquala Martini i jego żony, zamieszkałych pn. 1 6 W. 48 ul., podpiwszy sobie, począł się chwalić swoim majątkiem. Towarzysz chciplwiego murarza oświadczył mu że bez chwały posiada więcej pieniędzy. Wtedy murarz pół pijany wydobył z kieszeni zwój banknotów w sumie $1,400 na 400 d. że jego towarzysze nie mogą posiadać przy sobie więcej pieniędzy. Po stwierdzeniu swej wyższości majątkowej, Persol upił się do nieprzytomności, a gdy oprzytomniał, znalazł się bez towarzystwa i bez 1,400 dolarów, które znikły w tajemniczy sposób.

Śnieg w stanach północno-zachodnich

HASMER, 31 października.— Na całej przestrzeni stanów północno-zachodnich spadł śnieg na kilka cali wysoki powodując gwałtowne obniżenie temperatury. Zimna fala powietrza posuwa się z zachodu na wschód.

POLITYCZNE DEMONSTRACJE W HISZPANJI

Przywódcy liberałów zostali aresztowani

MADRYT, 31 października. — Olbrzymia demonstracja liberałów hiszpańskich domagających się zniesienia za wszelką cenę dyktatury, zakończyła się masowemi aresztowaniami. Wszyscy wybitni przywódcy liberałów jak wielki powieściopisarz hiszpański Ibanez, były premjer Romanoez, byli ministrowie spraw zagranicznych Alba i Mugel de Unamuno przesłali komitetowi demonstracji w skład którego wchodzili gen. Berenguer, były gubernator Marokko, były minister wojny gen. Alcala Zamora i gen. Zarabia życzenia jak najszybszego przywrócenia w Hiszpanji rządów konstytucyjnych. Demonstracja została rozpędzona, a przywódcy aresztowani bez względu na swe wysokie stanowiska polityczne, naukowe i wojskowe z wyjątkiem generała Berengeura, który zaprotestował przeciw aresztowaniu siebie, jako najwyższego rangą oficera w Hiszpanji. Rozpędzani demonstranci z okrzykiem: „Niech żyje republika, niech żyje wolna wolność", rozbiegli się pospiesznie do domów.

ZE ŚWIATA

Rząd francuski zatwierdził plan wewnętrznej pożyczki, na podstawie którego zakupujący 1,000 frankowa obligację po 10 latach otrzyma 1,500 franków.

W Belgji została zorganizowana korporacja kapitałem zakładowym 500 tysięcy franków dla założenia wielkich plantacji bawełny w Palestynie i górnym Egipcie.

Lotnik Nelson, jeden ze zwycięskich królów powietrza, który dokonał lotu naokoło świata ma w najkrótszym czasie wstąpić w związki małżeńskie.

Strajk w plantacjach cukrowych na Kubie w prowincji Oriente, rozszerzył się na inne prowincje. Robotnicy zajęci w plantacjach trzciny cukrowej domagają się uznania unji. Skutkiem strajku na plantacjach cukrowych ceny cukru w St. Zj. podskoczyły o 30 procent.

Spór francusko-szwajcarski z powodu zniesienia przez Francję byłej strefy celnej oddalonej około 30 kilometrów od Genewy i zrównanie granicy celnej z granicą polityczną przeciwko czemu zaprotestowała Szwajcarja, został przekazany międzynarodowemu trybunałowi w Hadze.

Rząd bolszewicki nie będzie mógł w roku obecnym eksportować ani jednego korca pszenicy z powodu zupełnego jej nieurodzaju w całej Rosji.

Rosyjscy uchodźcy we Francji przeciw uznaniu Bolszewików

Urządzają protestacyjną demonstrację przeciw oddaniu gmachu ambasady rządowi bolszewickiemu

PARYŻ, 31 października. — Emigracja rosyjska w Paryżu planuje następnej niedzieli urządzenie wielkiej demonstracyjnej, protestacyjnej parady przeciw uznaniu bolszewickiej Rosji przez Francję. Demonstracja pozornie ma mieć na celu złożenie hołdu żołnierzom rosyjskim, poległym w czasie wojny wszechświatowej, a istotnie ma być protestem przeciw oddaniu gmachu ambasady byłej carskiej Rosji do użytku bolszewickiego ambasadora.

W razie, gdyby bolszewicki ambasador Rakowski przybył do Paryża przed przyszłą niedzielą — rząd francuski będzie się widział zmuszony zabronić manifestacji monarchistów, pozwalając im jedynie na paradę po ulicach miasta i złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza pod łukiem triumfalnym.

ŁASKAWIONY MORDERCA IDZIE Z POWROTEM DO WIĘZIENIA

LAWRENCE, 31 października. McEvan, lat 46, skazany na dożywotne więzienie za zabicie swej żony i następnie ułaskawiony starania matki i licznych przyjaciół, został ponownie posłany do więzienia na całe życie na oskarżenie swej matki staruszki, której nietylko nie dawał utrzymania, ale znęcał się w okrutny sposób. Podczas 10 letniego pobytu na wolności po ułaskawieniu McEvan ożenił się powtórnie i nauczywszy się fachu, poczęło mu się dobrze powodzić, dopóki nie odżyły w nim z powrotem instynkty zbrodnicze.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

KLĘSKA PARTJI PRACY OSŁABIŁA RZĄD HERRIOT'A

KONSERWATYŚCI FRANCUSCY UCIESZENI Z PORAŻKI LABORYTÓW

Zmiany w polityce międzynarodowej nieuniknione

PARYŻ, 31 października.—Klęska angielskiej Partji Pracy w wyborach do nowego parlamentu, spowodowana stanowiskiem, zajętem przez rząd premjera Mac Donalda względem bolszewickiej Rosji, przyczyniła się do osłabienia rządu premjera Herriota.

Przez ostatnie sześć miesięcy, premjer MacDonald i Herriot zajmowali prawie jednoznaczne stanowisko w sprawach polityki międzynarodowej, jak również względem Rosji.

Plan międzynarodowego ograniczenia zbrojeń jest wspólnym dziełem premjera Herriota i Mac Donalda. Nie ulega wątpliwości, że zwycięscy konserwatyści angielscy odrzucą ułożony przez Ligę Narodów staraniem prem. Mac Donalda i Herriota, plan ograniczenia międzynarodowych zbrojeń, powodując naprężenie stosunków pomiędzy Anglją i Francją. Premjer Herriot znalazłszy się w obliczu zniweczenia planu ograniczenia międzynarodowych zbrojeń, będzie musiał ograniczyć się do roli biernego świadka w zmianach w polityce międzynarodowej, jakie niewątpliwie nastąpią w całej Europie. Konserwatyści wszystkich krajów podniosą głowę, powodując zwiększenie apetytów imperjalistycznych. Porażka angielskich laborytów wywołała wielkie zadowolenie w kołach konserwatystów francuskich, którzy mają nadzieję w niedługiej przyszłości dostać się z powrotem do władzy i unicestwić dotychczasowy kierunek polityki zagranicznej rządu Herriota.

Ze zmianą rządu w Anglji, niewątpliwie zajdą poważne zmiany w polityce międzynarodowej. — Przedewszystkiem dojdzie do poważnego naprężenia stosunków pomiędzy Anglją i bolszewicką Rosją. Zawarty pomiędzy premjerem MacDonaldem i rządem bolszewickim traktat wzajemnych odszkodowań prawdopodobnie zostanie odrzucony. Obok tego nastąpi wzmożenie zachłanności wielkiego kapitału, który za czasów rządów robotniczych nieco przycichł i starał się zadowolić mniejszemi zyskami. Obecnie pewni poparcia rządu konserwatywnego, wielcy finansiści niewątpliwie powrócą do dawnych swoich metod zachłanności, prowokując niebezpieczne wrzenia wśród szerokich mas klasy pracującej i możliwość nowych konfliktów międzynarodowych.

Stany Zjednoczone cieszą się zaufaniem w Europie

Mogą wiele pomóc jako bezinteresowni doradcy

NEW YORK, 31 października. — Stany Zjednoczone, jako doradca i przyjaciel mogą więcej pomóc Europie, aniżeli gdyby uczestniczyły w sporach europejskich, oświadczył ambasador Stanów Zjednoczonych do Francji, Herrick w rozmowie z wybitnemi przywódcami partji republikańskiej w ich głównej kwaterze 2 W. 46 ulica. Ambasador Herrick stwierdził, iż Amerykanie nie zupełnie rozumują, jaką siłę moralną posiadają w Europie.

Plan międzynarodowych ekspertów finansowych, opracowany przez obecnego kandydata na wice-prezydenta partji republikańskiej zepchnął Europę z martwego punktu. Stany Zjednoczone posiadają w Europie wielkie zaufanie i mogą zrobić bardzo wiele dobrego, szczególnie, że okazali swą wielką bezinteresowność w sprawach europejskich.

Strajk robotników rolnych w Meksyku

MEXICO CITY, 31 października Strajk rolników w stanie Mihoucan o podwyżkę zapłaty rozszerzył się na sąsiednie stany Jolisco i Guanajato. Strajk przedstawia się groźnie w swych następstwach z powodu niemożliwości zbioru drugich zbóż, które są ważniejsze od pierwszych już zebranych.

Międzynarodowa pożyczka niemiecka została wielokrotnie pokryta przez banki włoskie.

NOWA „WARSZAWIANKA" PRZECIW STAREJ „DWUGROSZÓWCE"

Korfanty i Stroński obrzucają się błotem

LIST OTWARTY ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH PRZECIW KORFANTEMU

(Specjalna wiadomość dla „Nowego Świata")

WARSZAWA, 31 października. — Warszawa pławi się w błocie sensacji dziennikarskiej, jaką wywołała sprzedaż „Rzeczypospolitej", organu Ignacego Jana Paderewskiego. Redaktorzy tego pisma wystąpili i wydają nowy dziennik „Warszawianka", w której zdradzają tajemnice redakcyjne starej Rzeczypospolitej.

Najgorzej wychodzi na tem pan Korfanty, którego sprawki wyglądają dość jaskrawo w świetle skandalu. Korfanty w odpowiedzi na artykuły w „Warszawiance" donosi, że A. Stroński, były redaktor Rzeczypospolitej „ofiarował" Korfantemu podczas powstania na Górnym Śląsku poparcie, żądając za to wygórowaną cenę.

(Tak targowali się o cenę patrjotyzmu, kupczyli jak najgorsi paskarze, a biedna publiczność, czytając hymny „Rzeczypospolitej" sądziła, że to inspiracja Paderewskiego, który był właścicielem tej gazety). — Jak z rewelacji wynika obskubano mistrza porządnie, który dużo pieniędzy stracił. „Rzeczpospolita" obecnie jest własnością Korfantego, który oświadczył, iż jej nie sprzeda bez zysku 50,000 dolarów.

„Sprzedam tylko za dolary", chełpi się Korfanty. — (Pewnie Lejzor Noah i Wincenty złożą do spółki dolary bo kupią poderwaną już starą Dwugroszówkę).

Zapowiadane są dalsze rewelacje w tej sprawie.

* * *

Związek powstańców polskich na Górnym Śląsku wystąpił z listem otwartym przeciwko p. Korfantemu, którego organ „Polonja" stanął był w obronie paru wydalonych członków Związku.

List zarzuca Korfantemu, że dąży do „mącenia i osłabiania organizacji ludowych", w tej liczbie i „Związku powstańców", przyczem tak maluje jego fizjonomję dzisiejszą w porównaniu z jego przeszłością:

„Kim jest p. Korfanty? Czas zedrzeć maskę z twarzy dawnego trybuna ludu, który dzisiaj z ludem ma tyle wspólnego, co pijawka z ciałem ludzkiem. Wyzyskując swe wpływy polityczne, zawarł sojusz na śmierć i życie z kapitałem, by z krwawej męki i trudu źle płaconego robotnika tworzyć swą wielką fortunę".

Charakterystykę tę uzupełnia zwrot: „p. Korfanty, który jeszcze kilka lat temu być chudopachołkiem", teraz odgrywa rolę „pachołka kapitalistów niemieckich".

O piśmie p. Korfantego „Polonji", wyraża się ulotka „Zarządu głównego Związku powstańców polskich", tak:

„Polonja", będąc pismem p. Korfantego, jest organem wielkiego przemysłu, czyni to jednak w sposób podstępny. Tu i ówdzie spotyka się wprawdzie ustępy na temat doli robotniczej, w zasadniczych jednak sprawach pracy i płacy stoi na stanowisku kapitału i jego argumentami operuje. Zresztą właściciel jej jest dzisiaj potężnym kapitalistą, o czem na Śląsku wie każde dziecko".

Przytaczamy te oświadczenia Związku powstańców, aby podkreślić, że ci, którzy przelewali swoją krew w bojach o Śląsk, dalecy się od utożsamiania się z korfantyzmem; przeciwnie, prowadzą z nim walkę, walkę, która bardzo się zaostrza, gdyż „Polonja" p. Korfantego ząb za ząb z niemi się spiera. — (P. R.).

REWIZJE ANTYALKOHOLOWE NA UKRAINIE

2,000 osób aresztowanych; 5,825 tajnych gorzelni zostało skonfiskowanych

CHARKOW, Ukraina, 31 października. — Dla wytępienia wyrobu niedozwolonej samogonki, bolszewickie władze ukraińskie, w ostatnim miesiącu dokonały rewizji w 10,000 domach w dwuch gubernjach charkowskiej i kijowskiej, konfiskując 4825 tajnych gorzelni, 350,000 flaszek wódki i aresztując 2,000 osób oskarżonych o wyrabianie niedozwolonej księżycówki.

Aresztowani wyrabiacze samogonki zostali skazani na łączną karę 200,000 złotych rubli.

Bonk odnalazł Bonka

BROOKLYN, 31 października. — J. Bonk, zamieszkały pn. 39 Lincoln Road oświadczył asystentowi prokuratora dystryktowego Geismarowi w Brooklynie, że nie jest żadnym krewnym Tadeusza Bonka, zamieszkałego pn. 137 Ten Eyck Street, także w Brooklynie, gdy obydwaj Bonkowie zostali wybrani do ławy sędziów przysięgłych w sądzie powiatowym do rozprawy sądowej pod przewodnictwem sędziego Franklina Taylora.

Gdy jednak Bonkowie przypatrzyli się sobie bliżej — "ach jak dawno się nie widzieliśmy, przecież pan jest moim stryjem — wykrzyknął Tadeusz Bonk, zwracając się z pozdrowieniem do swego stryja Jana Bonka, który przypatrzywszy się lepiej rozpoznał swego bratanka.

Obydwaj Bonkowie nie widzieli się od dwudziestu pięciu lat.

Kronika miejscowa

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Tow. Wzajemnej Pomocy Polskich Rzemieślników Budowlanych zawiadamia wszystkich członków, iż miesięczne posiedzenie Tow. odbędzie się w sobotę, t. j. dnia 1 listopada na sali Polskiego Klubu Demokratycznego, 56 St. Marks Pl., o godz. 8ej wieczorem. Z powodu ważnych spraw, obecność wszystkich członków jest pożądana.

A. Walls, sekr. koresp.

Jesienną zabawę

Polska Robotnicza Kasa Chorych Oddział No. 1, w New Yorku, urządza w sobotę, dnia 15go listopada, 1924 r. Jesienną Zabawę, w sali Domu Narodowego,—19-23 St. Marks Place.

Doborowa muzyka. Początek o godzinie 7:30 wieczór.

Bilet wstępu 50c.

O liczne przybycie uprasza KOMITET.

DZISIAJ!

Bal Sokoli

Sokół Gniazdo 7-me w New Yorku poraz trzydziesty drugi urządza wielki bal w następną sobotę 1-go listopada, na górnej sali Domu Narodowego 19-23 St. Marks Pl. w Nowym Yorku.

Na balu wystąpią z ćwiczeniami popisowemi dziatwa sokola, męska i żeńska oraz sokółki, jakoteż drużyna sokola w kostjumach narodowych odtańczy mazura.

Zabawy sokole cieszyły się do tej pory wielką popularnością, a w tym roku komitet balowy czyni przygotowania, by bal następny był jeszcze więcej urozmaicony, w tym celu wyznaczył piękne nagrody dla par najlepiej tańczących walca i oberka, również odbędzie się ogólny kotyljon ze specjalnemi odznakami.

Do tańca przygrywać będzie znana Polonji orkiestra węgierska.

By nie ukrócać zabawy, ćwiczenia popisowe odbędą się między tańcami.

O poparcie licznych przyjaciół i sympatyków: prosi

KOMITET.

PIERWSZY
POPIS SZKOŁY MUZYKI
Prof. A. Steca
w czwartek, 20go listopada
W DOMU NARODOWYM
przy 8ej ulicy

AEOLIAN HALL, 34 West 43rd St.
W Poniedziałek wieczór, 10 Listopada wystąpi
WANDA
Landowska
Słynna Polska Pianistka i Harpsichordist
BILETY DO NABYCIA PRZY KASIE W AEOLIAN HALL
Cena biletów 75c. i wyżej.
Zarządca ARTHUR JUDSON

POLSKA SZKOŁA
W DOMU NARODOWYM
19-23 St. Marks Place,
W NEW YORKU
Wpisy i informacje Poniedziałki, środy i piątki od 6 do 7:30 wieczorem.
CEL SZKOŁY: dać możność młodzieży polskiej rozwinąć swój talent pod kierunkiem artystów polskich, aby wkrótce zajęć wybitne stanowisko, pracując w każdym fachu, wymagającym dobrego oka, pewnej ręki i artystycznego smaku.
PROGRAM SZKOŁY, prócz rysunków i malarstwa, obejmuje również sztukę stosowaną w szerokim zakresie, mianowicie: stolarstwo, haft artystyczny batik (barwienie drzewa i tkanin) rytownictwo, grafika, modelarstwo, ceramika (porcelana i majolika) rysunek techniczny (kreślenie planów i projektowanie).
Kurs dla dorosłych oraz dla dzieci w wieku szkolnym.
Opłata bardzo przystępna.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje

WŁÓCZĘGA.

Mam konkurenta... Też włóczęga, w sutannie, jako że miłość bliźniego tylko w tym kostjumie głosi. Nazywa się Kwiatkowski, wyraźnie, ksiądz Kneblewski. Poznałem go, gdy miał kołnierzyk na bakier, w hotelu Pensylwania. Otóż ten mój konkurent pisze swoje „Obrazki Nowojorskie" pod tytułem „W Zwierciadle Nowojorskiem", do którego często zagląda, gdyż musi być dostrojona odpowiednio do pogrzebu, chrztu, wesela i innej kolekty.

Dzisiaj podaję dwa wycinki ze „Zwierciadła Nowojorskiego", zamieszczonego w Dzienniku Zjednoczenia dnia 29 października, na stronicy 4tej:

Kogo kochać i w kogo wierzyć? Oto ciekawe zagadnienie, któremu się oddaje dobroczynność polska w New Yorku, a już szczególniej dwa towarzystwa na razie „dobro-czynne" — „Samopomoc" (biała) i „Liga Kobiet" (czerwona), które NIE biedę, nędzę i emigrantów na Ellis Island mają na celu, ale Piłsudskiego, czy Hallera, zależnie od zabawienia. Wskutek tego obie organizacje ledwie dyszą — ogół JE nie popiera. Delegatka polska, skądinąd dzielna i inteligentna pracownica na Ellis Island, p. Wrześniowa, miała być opłacaną częściowo przez Konsulat, a właściwie przez „Samopomoc", tymczasem OPADŁA NA BARKI ajryskiej „Catholic Welfare Council", która opłaca ją już od kilku miesięcy. (I ajrysze na coś się przydadzą!) (Szczególnie Kneblewskiemu!!) Czyż to nie wstyd dla Polonji, która tej bagatelki zapłacić nie może, a myśli o fundowaniu Wielkiego Sierocińca w Brooklynie, — który może kosztować najmniej pół miljona. Ojta polityka! (Brawo Kneblucha!)

* * *

Wyjeżdża tu od czasu do czasu na szpalty pism sprawa Sierocińca w Brooklynie, skazana na zagładę wobec obojętności ogólnej, a już szczególniej narodowej. — Trudno bowiem robić patrjotyzm przez pewne „susajdy", gdzie nie rozum, ale interesy jednostek czy pewnych grup zawsze się wysuną na czoło i najlepszą rzecz popsują. Oczywista rzecz, że co inteligentniejsza jednostka ucieka od pracy społecznej! — Sierocińca, tak budowanego nie poprze duchowieństwo — to też bez pomocy tej warstwy sprawa kuleje, a właściwie całkiem leży. (Dlaczego „warstwa" księży nie popiera Samopomocy, która nie jest czerwona i też „leży"!?)

Naszem zdaniem dać spokój Brooklynowi, a dopomóc lepiej Sierocińcowi w New Britain, Conn., albo bliższemu w Lodi, u Sióstr Felicjanek — tam potrzeba jeszcze wiele pomocy. Każdy cent tam pożądany. (That's the BUSINESS!)

Włóczędze

Pronczak	81.00
A. S.	6.00
N. N.	2.00

DZISIAJ!

SIEMASZKO
KOCHAŃSKI
STOJOWSKI

CAŁA KULTURALNA POLONJA TUTEJSZA

Gremjalnie zjawi się w sobotę, dnia 1-go listopada, b. r. na artystycznym wieczorze WANDY SIEMASZKOWEJ.

DZISIAJ! DZISIAJ! DZISIAJ!

Wieczór Artystyczny pani Wandy Siemaszkowej z udziałem Zygmunta Stojowskiego i Pawła Kochańskiego

Trzej wszechświatowej sławy artyści występują na jednym koncercie — takiej uczty duchowej Polonja w New Yorku dawno nie miała.

Przyjdźcie, Rodacy, którzy kochacie Poezję Polską—usłyszycie arcydzieła naszych mistrzów, deklamowane przez największą współczesną sławę dramatyczną. Przyjdźcie, aby na chwilę przeżyć olśniewającą bohaterstwem epopeję Legjonów, niech błyśnie przed oczami waszej wyobraźni nadewszystko ukochana, świetlana postać Komendanta.

Przyjdźcie i wy, coście przeżyli lata tułaczki, lata niedoli — w wyjątkach z „Pana Balcera", usłyszycie smętną opowieść o losie wychodźcy.

Radość i cierpienie, zachwyt i bunt, cała bogata skala uczuć ludzkich znajduje wyraz w sztuce Pani Wandy Siemaszkowej: ona umie wypowiedzieć i przyoblec w kształt artystyczny to, co inni niejasno przeczuwają.

Przyjdźcie dzisiaj do najczystszego źródła Sztuki Polskiej!

"OBRAZEK NOWOJORSKI"

Niema szczęścia

Richard Hoffermann, pierwsza ofiara Celji Cooney, kobiety-bandytki znów miał niemiłą przygodę. Trzech mężczyzn weszło do sklepu przy Fulton, gdzie Hoffermann jest zarządzającym, związało go i zabrało: szpilkę od krawata, 10 dolarów jego własnych pieniędzy i 287 z kasy sklepowej. Potem zamknęli związanego w pustym pokoju i uciekli. Po niejakim czasie Hoffermanowi udało się częściowo uwolnić się od więzów i wydostać się na ulicę. Policjant rozwiązał go zupełnie i wysłuchał opowiadania. Pościg za bandytami nie dał dotychczas rezultatu.

Grosz dany dziecka ratuje dwa życia

Grosz włożony do ręki Idy Wileńskiej przez dobrą sąsiadkę, ocaliło życie jej matki i malutkiej siostrzyczki. Pani Wileńska, żona mechanika Abrahama Wileńskiego, ubrała Idę w czerwoną sukienkę i kaftanik i wysłała ją na ulicę, chcąc, by dziecko zabawiło się z przyjaciółkami. Kiedy Ida dostała pieniądz, radość jej była tak wielka, iż pobiegła do mieszkania pokazać matce swój skarb i poradzić się co kupić.

Nikt nie otworzył drzwi na kołatanie dziecka. Ida zaczęła płakać i krzyczeć. Nadbiegł sąsiedzi, drzwi wywalono i obecni ujrzeli p. Wileńską, leżącą bez przytomności z rurą gazową w ustach. Nieprzytomną kobietę i dziecko zawieziono do szpitala Bellevue, gdzie doktorom z trudem udało się uratować matkę i dziecko. — Gdyby Ida przyszła do domu o pół godziny później, byłaby sierotą. Działo się to przy 5 ulicy pod numerem 651.

WYBORNA ORKIESTRA

Gniazdo 7me Związku Sokołów Polskich w Ameryce urządza trzydziesty drugi roczny bal w dniu 1-go listopada, br., na górnej sali Domu Narodowego.

Jack Dempsey podpisuje kontrakt z Loewem na występy w jego teatrach.

Znają się!

Kto ma być senatorem z czternastego dystryktu zamieszkałego przez Polaków? Chyba tylko człowiek, który zna stosunki tej dzielnicy i potrzeby, mieszkających tam obywateli. Polacy ze szczególną sympatją odnoszą się do Majka Philbina, który się urodził w tej dzielnicy i z wielką przyjaźnią odnosił się do Polaków.

Nic dziwnego, że Polacy w dniu 4 listopada głosy oddadzą na korzyść przyszłego senatora Philbina.

Kandydaturę Philbina popiera gorąco Polski Klub Obywatelski pn. 322 East 6 ulica.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

Dział Zdrowia

Dr. Med. HENRYK SOKAL
383 South 3rd St.,
Tel., Stagg 2332 — Brooklyn

Dział zawiera artykuły treści ogólno-pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. NA PYTANIA ANONIMOWE NIE ODPOWIADAMY. NIE PODAJEMY RECEPT W ODPOWIEDZIACH, ANI TEŻ NIE WKRACZAMY W ZARZĄDZENIA LEKARZY.

O SERCU I JEGO CZYNNOŚCI.

Jednym z najważniejszych narządów jest serce. Jest ono ponieważ motorem życia i z chwilą kiedy ono przestaje bić, życie się kończy.

Serce ludzkie jest mięsnym workiem, kształtu stożka, a wielkością odpowiada mniej więcej pięści. Całe serce dzieli się na dwie połowy, prawą i lewą, każda z tych połów jeszcze na dwie części, na tak zwaną komorę oraz przedsionek. Obie komory i przedsionki są oddzielone od siebie przegrodą błonistą i mięsną, i to tak ściśle, że krew z jednej komory czy przedsionka nie miesza się z krwią drugiej części. W każdej komorze jest otwór zaopatrzony zastawkami, tak samo i przedsionki posiadają otwór zaopatrzony zastawką i w ten sposób oddzielone są od komór. W komorach zaczynają się wielkie tętnice; z lewej komory tętnica główna, czyli aorta, z prawej tętnica płucna; do przedsionków znowu wchodzą główne żyły; do przedsionka prawego żyły puste prowadzące krew z całego ciała do serca do przedsionka zaś lewego żyły płucne, które prowadzą już krew oczyszczoną i utlenioną z płuc do serca, by ją potem rozprowadzić tętnicami po całym ciele.

Zadaniem serca jest rozprowadzić krew po całym organizmie, by odżywić każdą tkankę. O ile bowiem krew by nie doszła do jakiejś części ciała, to część skazana jest na obumarcie. Pracę tę serce wykonuje dzięki rytmicznym skurczom serca, zupełnie od woli niezależnych. Skurczów tych wypada o koło 72 na minutę, każdy skurcz objawia się dla nas uderzeniem serca, oraz pulsem, który można dobrze wyczuć na tętnicy sprychowej przedramienia. W pewnych stanach chorobowych, a nawet i w normalnych, ilość uderzeń serca może być zwiększoną lub zmniejszoną, jak np. w gorączce, gdzie może dochodzić do 160 uderzeń, lub np. jak każdemu z własnego doświadczenia wiadomo przy silnych wzruszeniach, np. w strachu lub radości, serce bije o wiele częściej, stąd też ludowe wyrażenie „mało mu serce nie wyskoczyło z radości"; tak samo przy cięższej pracy, bieganiu lub szybkim wspinaniu się na schodach, możemy czuć jak serce silniej bije.

Na zakończenie jeszcze kilka słów, w jaki sposób serce zbiera i rozprowadza krew po ciele. — W tym wypadku można serce porównać do pompy ssąco - tłoczącej. Skurcz serca zaczyna się w przedsionkach, które podczas krótkiej pauzy całego serca napełniły się krwią. Podczas skurczu przedsionków komory są w w rozkurczu; gdy przedsionki wypchają krew do komór, te zaczynają się kurczyć, zastawki przedsionkowe się zamykają, by krew nie mogła wrócić do przedsionków, podczas gdy zastawki komór otwierają się i cała krew zostaje wyrzuconą do tętnic; równocześnie zastawki komór się zamykają tak, że krew do komory wrócić już nie może. Potem następuje rozkurcz całego serca; serce na bardzo krótko odpoczywa, by zaraz pracę rozpocząć na nowo. Szczegółowo, jeśli wyjdziemy z lewego przedsionka, bieg krwi jest następujący: — najpierw przedsionek się krwią napełnia, potem się kurczy, wypychając krew (tętniczą) do lewej komory, w tej chwili komora się kurczy, zastawki przedsionka się zamykają, a dzięki skurczowi komory, krew dostaje się do tętnicy głównej, czyli aorty. Z chwilą gdy komora krew do tętnicy wypchała, zastawki tętnicy się zamykają, by krew do serca wrócić nie mogła, a sama tętnica dzięki swej elastyczności rozprowadza krew po całem ciele przez mniejsze tętniczki, skąd znowu przez bardzo drobne, jak włos naczynka, krew dostaje się do żył, które prowadzą zużytą krew do prawego przedsionka i komory, a stamtąd do płuc, — gdzie się krew odczyszcza i utlenia i żyłami płucnemi znów do lewego przedsionka. I tak serce pracuje bez przerwy. Aby mieć wyobrażenie co to za praca, to wystarczy wspomnieć, że praca ta jest oceniana na jakieś 87000 kilogram-metrów na dobę, a zawsze jeszcze serce posiada i energię zapasową, którą może zużyć w razie potrzeby.

List do doktora Sokala

Szanowna Redakcjo!

Proszę bardzo, aby pan doktor Sokal, który w dziale ZDROWIE pisze popularnie o zdrowiu, raczył napisać nam, czy choroba nerek jest ważna w czasie połogu, czy nie jest niebezpieczna.

Bardzo pragnę to wiedzieć, bo jestem w stanie błogosławionym, a mam obawę, gdyż każdy się pyta, jak moje nerki są.

Dziękuję za tę przysługę.

Czytelniczka.

BRONX, N. Y.

Wiejską zabawę oraz bal cywilny urządzają sokolice gniazda 85go w sobotę, dnia 22 listopada, r. b. w Domu Narodowym 705 Courtlandt Ave., Bronx. Wypada nadmienić, iż jest to pierwszy bal sokolic tego rodzaju, to też pracują one niezmordowanie nad dekoracją dużej sali, jakoteż gromadzą cenne nagrody, przekonane, iż będzie to najwspanialsza zabawa, jaka kiedykolwiek odbyła się w Domu Narodowym.

Wstęp 50c.

Senator La Follette mówi:

Najważniejszą jednak kwestją dla wszystkich obywateli jest sprawa konieczności złamania sił monopolizujących nasze zasoby ekonomiczne i paraliżujących polityczne i ekonomiczne życie obywateli.

System prywatnych monopoli doszedł obecnie do takiej siły i wpływów, że prawa krajowe łamane są przezeń na każdym kroku. Gdyby partje republikańska i demokratyczna umiały były w przeszłości dać krajowi rządy zdolne do należytego pilnowania, aby prawa były szanowane i przestrzegane, prywatne przedsiębiorstwa nie doszłyby nigdy do takich wpływów i potęgi, jakiemi się cieszą dzisiaj.

Rent, który płacicie, wasze opłaty za światło, opał, żywność, ubranie, wszystkie potrzeby codziennego życia kontrolowane są przez trusty. Wysokie ceny jakie jesteście zmuszeni płacić idą do skarbnic trustów i monopoli, — które nasze stronnictwo obiecuje zniszczyć. Czyż to nie jest dość ważnym powodem abyście dali wszelkie poparcie naszemu stronnictwu?

DO KOBIETY.

„Trzy razy żyjąc na świecie,
Świat cały tulisz do łona.
Przy piersiach matki jak dziecię
Szczęśliwa, nie wiesz o świecie!
Kochanka tuląc do łona,
Jak w świecie, w nim zatopiona,
Zapomnisz wcale o świecie;
A tuląc własne twe dziecię,
Świat cały tulisz do łona!"

Kazimierz Brodziński.

Wieczór Artystyczny

pod protektoratem i przy osobistym poparciu Konsula Generalnego Dra S. Grotowskiego oraz nowojorskich towarzystw śpiewackich

ku uczczeniu

p. Wandy Siemaszkowej

największej artystki dramatycznej polskiej przy współudziale artystów wszechświatowej sławy

PP. Z. STOJOWSKIEGO I P. KOCHAŃSKIEGO

odbędzie się

DNIA 1-GO LISTOPADA, 1924, o godzinie 8-ej wieczorem

w Washington Irving High School, 40 Irving Place w Nowym Yorku

KUPUJCIE TERAZ
NA ŚWIĘTA
a unikniecie różnych niewygód
Columbia
Kupujcie w Bloomfield
Teraz jest najodpowiedniejszy czas do wybrania sobie Gramofonu lub Fortepianu na święta Bożego Narodzenia
Specjalny Kimberly Console
GRAMOFON
TYLKO $59.00
Do wyboru Polskie rolki do pianoli i rekordy
THE VARIETY SHOPPE
362 N. Broad Street, Bloomfield, N. J.
(blisko James Street)
PODARKI DROBIAZGI ZABAWKI

DZISIAJ! DZISIAJ! DZISIAJ! DZISIAJ! DZISIAJ!
POLSKI KLUB DEMOKRATYCZNY, 56 St. Marks Place w New Yorku
urządza
Wielki Wieczorek Jesienny
Początek o godzinie 8-ej wieczorem — Orkiestra prof. Serbińskiego
W DOMU NARODOWYM 19-23 St. Marks Place
WŁASNY BUFET — WIELE NIESPODZIANEK — WSTĘP 50 CENTÓW
O liczne przybycie uprzejmie uprasza KOMITET.

Jutro!! Koncert i Bal
urządza Tow. Śpiewu „SYMFONIA"
W DOMU NARODOWYM
261-7 DRIGGS AVENUE
BROOKLYN, N. Y.
Wspaniały i bogaty program Słynnych Artystów i Chórów Śpiewaczych
Gościnny występ artysty operowego światowej sławy
Pana A. TRAVERS
PEŁNA SYMFONICZNA ORKIESTRA
Początek o godz. 6ej wiecz.
WSTĘP 75 CENTÓW

F. BERNARTOWICZ:

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI

(Ciąg dalszy).

Natychmiast dworzanie wziąwszy myśliwca pod rękę, prowadzili go do jego namiotu. — Pojata ciągle stojąc w ukryciu, z ciekawością przypatrywała się zabiegom, które mu czyniono i poznała, że ten, z którym tak poufale mówiła, musi być wielkim panem i naczelnikiem całej tej drużyny. Dziwiła się mocno, iż nie przypominała sobie, żeby go kiedy w Wilnie widziała; lecz gdy spostrzegła, że się w odwiedziny wybiera, prędko wróciwszy do siebie, zrzuciła liściane ozdoby, i przyzwoiciej ubrana, udała się do ojca czekając na przybycie gościa. Zastała już tam kilku kapłanów, rozmawiających ze starcem o noclegującem myślistwie. Wszedł nakoniec nieznajomy pan z licznym dworzan orszakiem, a wiedząc, że Lezdejko jest osłabiony na wzroku, zbliżył się do niego z uszanowaniem i głośno opowiadał się księciem Danielem, siostrzanem Kiejstuta; że przyjechawszy w te strony na łowy, chce ich knieje oczyścić trochę ze szkodliwego zwierza, a za najpierwszy obowiązek wziął złożyć hołd winny czcigodnemu naczelnikowi wiary.

— Ja to — rzekł powstając starzec — powinienem był pierwszy was, szanowny panie! odwiedzić, jako siostrzana pana i księcia naszego, i pewniebym się nie dał uprzedzić, gdyby mi moje oczy na przeszkodzie nie były. Ale kiedy mię już wasza łaska ubiedz raczyła, bądźcież miłym nam gościem, raczcie usiąść i powiedzcie, jak się też powodzi księciu, jego wujowi, na nowej stolicy?

— Od pół roku nie widziałem już wuja — odpowiedział książę — i stąd tylko wiem, że jest panem Litwy, bo mi przysłał pozwolenie polowania we wszystkich jej lasach: Niechże mu szczęszczą bogowie! Co do mnie, nie staram się o podbijanie zamków, nie lubię wojskiem dowodzić, i bardzo jestem szczęśliwy, kiedy mam około siebie kilkadziesiąt mil puszczy, w której mogę wygodnie polować, chociaż dniem dzisiejszym nie bardzo się mogę pochwalić; ale też wyznać muszę, że mi te strony nie są jeszcze znane. Pięknyż to kawał kniei! Dziki i jelenie gdyby umyślnie karmione. Właśnie za potężnym rogaczem cały dzień goniłem; ale to bywalec, moi panowie! Trzy razy miałem go pod ręką, i trzy razy mi umknął. Moje ogary już, go chwytały, nakoniec frant jakby przez zemstę wprowadził mię w błota, z którychem ledwo się wydobył, i gdybym szczęściem nie spotkał jakiejś upstrzonej dziewczyny, może to była zaklęta jaka księżniczka z tych murów, co mię w mgnieniu oka kilka mil drogi skróciwszy, przyniosła do bramy Kiernowa, możebym musiał na mchu gdzie nocować.

— Nie trzeba być duchem — odpowiedział Lezdejko — aby ukazać zbłądzonemu drogę; dopieroż kiedy nim jest tak grzeczny młodzieniec, jak miłość wasza.

— Może też — odezwał się jeden z panów — przyjemność przewodniczki i jej miła rozmowa tak zająć umiały, że się w jej towarzystwie godziny zmieniały w chwile.

— Proszę was, moi panowie! nie sądźcież tak źle o moim wzroku — rzekł książę. — Powiadam wam, że to było osobliwsze stworzenie, od stóp do głowy zielskiem porosłe. Cóżkolwiek bądź, radbym ją raz jeszcze spotkał, żebym jej uczynność nagrodził.

— Pojato! — rzekł starzec — to pewnie być musi córka którego z naszych rybaków. Staraj się o niej dowiedzieć; dobrze byłoby, iżby poczciwa dziewczyna dostała na lepsze odzienie.

— Bardzo dobrze, mój ojcze — odpowiedziała zmienionym głosem Pojata. — Ale radabym wprzód usłyszeć dokładniejszy jej opis. Czy nie jest ona mojego wzrostu i składu?

Kiedy Lezdejko odzywał się do córki, wtenczas dopiero Daniel dowiedział się, że się w jednej z nią izbie znajduje. Przystąpił do niej z uszanowaniem, zaczął witać, przepraszał za zabaczenie, i tak ją piękną znajdował, że dotąd Pojatą tylko zajęty, rozmowę z gospodarzem towarzyszom zostawił.

— Możeszże pani być tak nielitościwą na twoje wdzięki, żebyś do nich równała leśną, czy wodną dziewczynę? Gdybyś nawet chciała znaleźć do siebie podobne stworzenie, bardzo żałowałbym twych trudów; nie tylko okolice Kiernowa, ale pono świat cały nie mógłby ci go dostarczyć.

— Ja myślę — odpowiedziała Pojata — że książę jutro rano spotkasz tę uczynną Lasdonę, żebyś się jej z wdzięczności wywiązał.

Na słowo Lasdona książe spuścił oczy. Po chwili z niedowierzaniem spojrzał na Pojatę, i zwracając rozmowę do innych przedmiotów, pytał ją, jako gospodynią domu, czy nie będzie jej i ojca wolą, aby mógł im służyć swoją myśliwską wieczerzą.

— I owszem — odezwał się Lezdejko. — Miło mi wprawdzie byłoby moją własną kuchnią służyć tak zacnym gościom, ale pewny będąc, że wieczerza księcia bardziej mu do smaku przypadnie niż nasze wiejskie potrawy, zgadzam się na to, abym dziś był na jego stole.

Wydał natychmiast książę rozkazy nakrycia stołu w mieszkaniu Lezdejki. Wkrótce znosić zaczęto potrawy z namiotów i zabrano miejsca u stołu. — Wieczerza była wspaniałą. Pieczone łapy niedźwiedzie, grzbiet jeleni, głowizna odyńca, i mnóstwo rozmaitego ptactwa przy obfitości trunków, przeciągnęły ucztę do późna. Daniel siedząc obok Pojaty z zachwyceniem przypatrywał się ślicznym jej wdziękom, i nad tem najbardziej rozmyślał, jakim cudem mogła jej być wiadomą rozmowa z leśną dziewicą. Pojata też rada z poznania księcia zakochanego niegdyś w Aksenie, szczerze żałowała, iż mu przymawiała w drodze. Ale im bardziej książę sadził się na przekonanie jej o nowej swojej miłości, tem wyraźniej Pojata dawała mu do zrozumienia, że córka Lezdejki i leśna dziewczyna były jedną osobą. Poznał nakoniec niezręczny zalotnik okropną pomyłkę, i z udręczeniem przywiódłszy sobie na pamięć wszystkie szczegóły rozmowy, zupełnie stracił ochotę do dalszych grzeczności, i o tem tylko myślał, aby mógł jak najprędzej wyrwać się z jej towarzystwa. Pojata widząc pomieszanie gościa, wszelkich używała sposobów, aby go przekonać o życzliwości swojej; ale trudno już było myśl raz zepsutą naprawić. Jak tylko ruszono od stołu, książę wymawiając się strudzeniem, pożegnał gospodarza, życzył dobrej nocy Pojacie i z towarzyszami wrócił do namiotów.

— Cóż ci się stało, panie — zapytał jeden z dworzan — nic nie jadłeś u stołu, czyliś nie chory?

— Zasępiłeś się książę i opuściłeś skrzydła, jak orzeł strzałą przeszyty — ponowił drugi. Czy tylko nie oczy pięknej Pojaty postrzeliły twe serce?

— Moi mili — odpowiedział Daniel — moje oczy przeklęte nigdy mi nie przestają wyrządzać szkody. Przeszłej zimy dwa psy najlepsze ubiłem zamiast wilków, a dojeżdżacza raniłem zamiast niedźwiedzia; dziś znowu gorszego nad wszystko ustrzeliłem bąka. Wystawcie sobie, kiedy też ta przeklęta dziewczyna, co mię z lasu wywiodła nie co innego była, tylko córka Lezdejki.

— Czy tak! jesteśmy w domu — rzekł jeden z panów — teraz łatwo już pojąć, dlaczego się droga tak krótką zdawała.

— Taką rzeczą — odezwał się łowczy — może wypadnie nam w inną knieje obrócić?

— Nic pewniejszego — rzekł książę — będzie tu czas w zimie polować; teraz zajrzymy w lasy kowieńskie. Żal mi tylko tego franta rogacza.

Tak rozmawiając przy pełnym puharze, który koił zmartwienia i trudy książęce, usypiała pomału czereda myśliwcza. Nazajutrz równo ze dniem kazawszy książę zanieść do ciwuna mnóstwo ubitej zwierzyny, z całym taborem ruszył w umówione knieje.

ROZDZIAŁ XXII.

Nowa rzeczy postać

Cóż to jest? Czyli djabeł nagle mnie zaślepił?
Czy się ten włóka do mnie doprawdy przyczepił?
A ty to, oszarpańcze, ważysz się mię zdradzać?

Trembecki.

Kiejstut, objąwszy rządy księstwa litewskiego, o to się starał najbardziej, aby lud jemu podległy na zmianie pana nie tylko nie stracił, lecz owszem zyskał i wszystkie swe usiłowania do tego celu obrócił. Wielorakie mu też w tej porze Litwa ukazywała potrzeby poprawy i ulepszenia. Spostrzegał on już nie dopiero, że pod pobłażającym rządem synowca sprawiedliwość łącząca poddanych z panami, coraz bardziej wychodząc z karbów, lud wiejski, osobliwie w odleglejszych ziemiach, zostawiała dowolnej ich władzy. Zamki i dwory możnych rosły w bogactwa i przepych, lecz kmieć pracowity coraz opłakańsze wiódł życie. Jagiełło zajęty w obcych krajach wojnami, lub odpierający od swych granic napastne hordy, mało miał czasu, lub niedość chęci, żeby się trudnił wewnętrznym kraju porządkiem. Umieli z tej niedbałości korzystać posiadacze ziemscy; mocniejszy uciskał słabego, urzędnik dowolny brał pobór; a kiedy ciwun nieludzki od świtu do zmroku stał z batogiem nad kmieciem, dobywającym ciężko z łasów i bagnisk rolę pod zasiew, żołnierz z orężem w ręku przewodził w jego zagrodzie, brał mu dobytek i uciskał rodzinę. Czuły o polepszenie doli ludu Kiejstut całą swą baczność zwrócił na ograniczenie władzy dziedziców; jeździł po kraju, zwiedzał Litwy zakąty, badał skrzywdzonych, stanowił prawa, zmieniał urzędników i w tak ścisłe wziął kluby swawolę, że panowie i słudzy, bojąc się stracenia włości, lub zasłużenia na turmę, musieli odstąpić od dawnych zasad; a lud wiejski, coraz jawniejszą oddychając swobodą błogosławił rękę, która go z nędzy tak wielkiej dźwignęła.

Łatwo sobie wystawić, ile ten nowy rzeczy porządek niemiłym być musiał panom litewskim i jak mocno obrażał ich dumę. Smutne ich myśli nieraz się zwracały ku stronie, kędy przebywał Jagiełło. Różne w cichości jego powrotu składali rady; ale te chęci, chociaż najgorętsze, pod bacznym rządem Kiejstuta nie mogły przynieść pożądanej zmiany. Ze wszystkich atoli urządzeń, najwięcejszym dla nich narzutem, było postanowienie Krywekrywejty w osobie Jagiełła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Prezydent Coolidge mianowany został członkiem honorowym szczepu indyjskiego Moki

LIST DO REDAKCJI

Szanowna Redakcjo.

Proszę umieścić tę odpowiedź na korespondencję z 19 października o stosunkach parafjalnych z Bloomfield.

Otóż nie jest tak wilk straszny, jak go malują. Dziwię się bardzo obywatelowi, że się tak niepotrzebnie o nasz Bloomfield troszczy, a gdzie obywatel był i czem się przyczynił do budowy tej placówki, z której jesteśmy wszyscy tak dumni?! Polacy w Bloomfield nie są tak słabego ducha, aby dali Domu Narodowemu runąć. Mojem zdaniem jest, że, jeżeli kto ma osobistą urazę do kogo, to niech z nim załatwi, a nie miesza całego ogółu i Dom Narodowy. Stosunki w Bloomfield nie są godne pożałowania, ale wprost do pozazdroszczenia, bo osada polska, choć mała, dużo zdziałała. Wszystkie cele narodowe są, były i będą hojnie popierane dlatego tylko, że jest zgoda.

Otóż żałuję, że się pomyliłi, co do bibljoteki, bo już od miesiąca jest otwarta, jeszcze przed wakacjami były książki dane do oprawy. Widać, że obywatel wogóle się troszczy, bo sam jeszcze nie raczył skorzystać ze sposobności nabycia książek. Co się tyczy zebrań ludowych, to mamy, kiedy są potrzebne. Prawda, że nie dopuszczamy żadnych łapichłopów, aby urządzali zebrania i ludzi wyzyskiwali. Kiedy tylko odezwy były na cele narodowe, Bloomfield jeszcze nigdy nie odmówił.

Co do „miejscowego proboszcza", jest szanowany przez wszystkich, to słowo dużo znaczy— „Mądrej głowie dość na słowie" Ostatnio piknik parafjalny i zabawa w świnię, widać, że się obywatel dużo namyślał, bo najwięcej czasu poświęcił świni. Nic dziwnego, brzydkie słowo, lecz smaczne mięso. Nie myślę, że ta zabawa była tak godna strasznej krytyki, lub poniżająca. Może dla tego tylko, że to Polacy urządzili, a przecież Niemcy, Włosi i Amerykanie urządzają takie pikniki i nikt im tego za złe nie bierze. Radziłabym obywatelowi się zastosować do naszego czystego polskiego przysłowia: „Nie wsadzać swego nosa do cudzego prosa." Polka.

RÓŻNE

Odważna nauczycielka przytrzymała złodzieja

NEW YORK, 31 października. — Panna Bernice Webster, nauczycielka Wadleigh High School zamieszkała pn. 510 W. 126th St., posłyszawszy w czasie brania kąpieli hałas w swoim apartamencie, domyśliła się odwiedzin złodziei. Ubrawszy się na prędce, pochwyciła duży nóż, którym zagroziła złodziejowi 19-letniemu Murzynowi, ukrytemu w szafie w sypialni. Przerażony energiczną postawą nauczycielki Murzyn poddał się bez oporu i został aresztowany.

Obawa przeciw-żydowskich zaburzeń w Rumunji

BUKARESZT, 31 października.—Rząd rumuń. przedsięwziął energiczne kroki, by nie dopuścić do przeciw-żydowskich zaburzeń z okazji pogrzebu prefekta policji w Jassach, zabitego w sobotę przez Zelea Cedreanu, studenta uniwersytetu, notorycznego agitatora przeciw-żydowskiego. Cedreanuj wraz z 15 innymi studentami został uwięziony, oskarżony o zamordowanie szefa policji. Prawicowa prasa rumuńska staje w obronie aresztowanych studentów, potępiając zbyt energiczne zarządzenia byłego szefa policji dla tłumienia przeciw-żydowskiej agitacji.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

Do członków Stow. Mechaników Polskich

Niniejszem podaje do wiadomości członków, że posiedzenie filji odbędzie się dnia 1-go listopada, o godzinie 8ej wieczorem, w sali Uniwersytetu Ludowego w Jersey City, na którym członkowie powinni być obecni w komplecie z powodu ważnych spraw, jakie są do załatwienia.

Józef Marszewski, sekr.

Przedwyborcze posiedzenie

Przedwyborcze posiedzenie Polsko-Amerykańskiego Obywatelskiego Klubu, odbędzie się w niedzielę, 2go listopada, o godzinie 2ej po południu, we własnym lokalu, 424 Grove ulica.

Obecność wszystkich członków jest rzeczą pożądaną, gdyż oprócz spraw politycznych, są inne także sprawy ważne do załatwienia.

Równocześnie zawiadamia się obywateli tych, którzy jeszcze nie należą do klubu, żę mogą zapisać się na powyższem posiedzeniu. Również ci, co pierwszy raz głosują, lub nie wiedzą jak, co do tego będą odpowiednio poinformowani na posiedzeniu.

ZARZĄD.

PASSAIC

Posiedzenie administracyjne Oddziału im. Ossowskiego Z. S. P.

W bardzo ważnej sprawie, którą ma nasz oddział niezwłocznie załatwić, zwołuję posiedzenie o jeden tydzień wcześniej, na niedzielę, 2go listopada, o godz. 9:30 rano do Domu Ludowego, 1-3 Monroe St.

Sprawy są bardzo ważne, między innemi wybór delegatów na konferencję, która się odbędzie 9go listopada w New Yorku.

Proszę towarzyszy, żeby te listy ze sobą każdy tow. przyniósł, bo muszą być zwrócone do Komitetu Wykonawczego i muszą być wypełnione.

Uwaga! Proszę tow., żeby się wcześniej zeszli, bo sala będzie później zajęta.

Pokażcie tow. wyrobienie organizacyjne.

F. Tabór, organizator
S. Zuchowski, sekretarz.

BAL MASKOWY urządza Stow. Weteranów Armji Polskiej, Placówka No. 36 w Passaic, w sobotę, dnia 8 listopada, b. r., w sali ob. Tomczyka i Magdziaka, 83 Passaic ulica, róg 8ej ulicy.

Na powyższej zabawie rozdane będą 4 wspaniałe nagrody:

1) Za kostjum najpiękniejszy;
2) za kostjum najkomiczniejszy;
3) za kostjum najoryginalniejszy;
4) jako rezerwowa na resztę kostjumów, według uznania sędziów.

Rodacy! Ilekroć urządzamy zabawy, zawsze doznajemy od Was poparcia, a więc i tym razem upraszamy o takowe. W zamian wszystkim sympatykom niniejszem składamy podziękowanie.

Muzyka będzie doborowa, młodzieży moc, a zatem przybywajcie na zabawę Weteranów!

Początek o godzinie 6:30 wiecz. Wstęp 50 centów.

KOMITET.

Do Polonji w Passaic i okolicy!

Dnia 9go listopada zostanie odegrany dramat ludowy p. t. "KACHNA" A. z Bardzkich Karwatowej. W sztuce biorą udział dobrane siły. Komitet dokłada swych starań, ażeby zadowolić szan. publiczność. Bilety do nabycia u p. M. Polaka, 134 Passaic ul.; J. Sądeja, 116 Passaic ul. i w Domu Ludowym Polskim, 1-3 Monroe St.

Czysty dochód na Dom Ludowo Polski, w Passaic, N. J.

Mamy nadzieję, że szan. publiczność nas poprze w tak dobrej sprawie.

Mamy też nadzieję, że i szan. Redakcja nam nie odmówi swej pomocy, za co zgóry składamy staropolskie „Bóg zapłać!"

Za Komitet,
F. Gocloud.

Polska Szkoła

Tak dużo dzieci zgłosiło się do Szkoły Polskiej w Passaic, założonej przez ob. Liwacza, że z powodu braku miejsca, szkoła została podzielona na dwa oddziały, tak, że począwszy od soboty, 1-go listopada, nauka odbywać się będzie w następujących godzinach:

Dla dzieci uczących się z czytanek — od 9ej do 11ej z rana;

Dla dzieci uczących się na elementarzu — od 11ej do 1ej pop.

Zarząd szkoły zwraca uwagę Sz. Rodziców na powyższą zmianę, oraz zawiadamia, że dołożymy wszelkich starań, by uzyskać więcej miejsca, celem prowadzenia nauki w dogodniejszych warunkach.

T. Słończewski, kier. szkoły.

NEWARK

Bal Sokolic

W sobotę 1-go listopada, cała Polonja newarska wybiera się na Bal Konfettowy, który urządzają młode sokolice, przy Gn. 17ym. Komitet balowy obiecuje niespodzianki i nowości bez liku. Młode i nadobne sokolice dokładają wszelkich starań, aby pierwszy ich bal był niezrównanym w historji Polonji newarskiej. Nic więc dziwnego, że młodzi i starzy tylko o tym balu mówią. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Owacyjnie przyjmiemy Wesołą Dwójkę, która do nas zawita w niedzielę i urządzi nam WESOŁY WIECZÓR w Kruegers Auditorjum.

Wybitni komicy warszawscy— Henryk Domański i Janusz Leszczyński przyjechali przed kilkoma tygodniami z Polski i przywieźli ze sobą sporo materjału tego, z czego cała Polska się śmieje.

W New Yorku sala była wypełniona po brzegi w niedzielę, gdy Wesoła Dwójka, Wesoły Wieczór urządziła Wesołej Publiczności.

Przyjdziemy w niedzielę do Kruegers Auditorjum tłumnie.

ELIZABETH

Wielki Jesienny BAL urządza Stow. Weteranów Armji Polskiej we wtorek dnia 4go listopada, w Sokolni, 3cia ul. i South Park.

Muzyka doborowa. Wstęp 35c.

Zabawa rozpocznie się o godzinie 7-ej wieczorem z powodu, iż to jest dzień wyborów, rezultat wyborów będzie otrzymywany przez Radio aparat i ogłaszany w przerwach pomiędzy tańcami.

Tą drogą zapraszamy Szan. Polonję o przybycie na zabawę.

Cześć!

WETERANI.

Dnia 13 b. m. został zawarty związek małżeński między p. Antonim Szczygłem a p. Heleną Leśniak w tutejszym kościele parafjalnym. W orszaku weselnym zauważyliśmy: p. Jana Korabia, Franciszka Sołtysa, Wojciecha Duratha, Juljana Siuciaka, Tomasza Lutaka, Jana Szczepańskiego, oraz panny: Marję Palewską, Marję Gorczyca, Katarzynę Kraczoń, Wiktorję Ziobro, Zofję Mickiewicz, Marję Szczygieł, oraz licznych gości, ponieważ nowożeńcy, to znani Polacy w Elizabeth.

Zabawa weselna odbyła się w domu p. Andrzeja Wójciaka, gdzie bawiono się ochoczo przy dźwiękach naszej muzyki polskiej. Rozchodząc się zaś — życzono młodej parze szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

Uczestnik.

PASSAIC

POLA NEGRI W ŻYCIU PRYWATNEM

Nie zepsuta powodzeniem. — Miłe odnosi się do współrodaków.

Chęć wszechświatowej sławy artystka filmowa, ulubienica publiczności, Pola Negri podpisała niedawno kontrakt, który zabezpiecza jej przeszło $500,000 rocznej pensji, na mal jej nawet nie przychodzi, by starać się swem bogactwem lub sławą imponować.

Przeciwnie, w życiu prywatnem stara się ona być miłą i serdeczną, prawdziwe cechy każdej szczerej Polki. Do rodaków zaś odnosi się z takim ciepłem i rozumnem uczuciem przyjaźni, że wielu Polaków, którzy w Kalifornji nie mieli nazbyt odwagi do Poli Negri, zwrócić się o pomoc, wkrótce przekonali się, że chętnie pomaga ona każdemu Polakowi i zawsze czuje się Polką, szczycąc się swoją ojczyzną. Zaś o Polsce Pola Negri wciąż marzy i choć przez długi czas mieszkała w Niemczech, a teraz mieszka w Kalifornji, o Polsce nie przestaje myśleć i wkrótce do kraju się na wakacje wybiera.

Obraz "Miłość Tatarnicej Tancerki", który był robiony w Polsce iż udziałem wybitnych aktorów polskich mimowoli przenosi nas myślą do kraju i niezawodnie sprawi wielką przyjemność widzenia takich scen, jak np. zabawy wiejskie, sceny z życia wielkomiejskiego Warszawy i t. p., w których bohaterka dramatu, Pola Negri podjęła się niezwykłą rolę w tańcu anaszów, olśniewając urokiem i wdziękiem.

Obraz ten wyświetlany będzie w Park Teatrze, pn. 58 Wall Street, w niedzielę i poniedziałek, dnia 2-go i 3-go listopada, po południu i wieczorem, po cenach popularnych wraz z dodatkowym programem.

KALENDARZYK ZABAW W NEW JERSEY

1 Listopada — Młode Gniazdo Sokolic urządza Wielki Bal Konfetowy w sali parafjalnej przy Livingston Street.

1 Listopada — Klub Życia urządza Bal Chryzantymowy w sali Klubu Oświatowego, 214 Court Street.

8 Listopada w Sobotę — Pierwszy Bal Jesienny Zwa śpiewu Harmonia, w Polskim Klubie Oświatowym, Newark, N. J.

PARK THEATRE
58 Wall St., Passaic, N. J.
Niezwykły Polski Dramat Filmowy
MIŁOŚĆ TAJEMNICZEJ TANCERKI
Tragedja życia uroczej Polki, która z prostej córki niezamożnych włościan staje się sławną tancerką.
W roli tajemniczej tancerki, występuje znakomita polska artystka,
POLA NEGRI
obecnie wszechświatowej sławy gwiazda filmowa. Obraz ten był wyświetlany w Polsce przed przyjazdem Poli Negri do Ameryki i zaopatrzony jest w Polskie napisy.
Niedziela i Poniedziałek
Dnia 2go i 3go listopada
Po cenach popularnych.—Dzieci 10c.

ZAWIADOMIENIE
Niniejszem podaję do wiadomości Szanownej Polonji Newarskiej, iż znowu otworzyłem interes własny pod dawnym adresem, pn. 67 Jones ul.
Skład Świeżego Mięsa i Wyrobów Masarskich
po cenach hurtownych i detalicznych
Z. ZAREMBSKI
67 JONES STREET, NEWARK, N. J.
Telefon: Market 10339

TEATR POLSKI W NEW YORKU
pod dyrekcją T. Wandycz i Wł. Ochrymowicza
L. KOWALSKI, manager
TYLKO JEDEN WIECZÓR
Śmiech — Humor — Satyra — Taniec
w wykonaniu przybyłych z Polski dnia 10 bm. ulubieńców Teatrów Warszawskich
Henia Domańskiego — Janusza Leszczyńskiego
„Wesoła Dwójka"
HENIO I GENIO
ORAZ WYSTĘPY KLASYCZNEJ TANCERKI
W NIEDZIELĘ, DNIA 2-GO LISTOPADA, 1924
W KRUEGERS AUDITORIUM
Belmont Ave., blisko Springfield, Newark, N. J.
Początek o godzinie 8-ej wieczorem
CENA BILETÓW: 55c, 85c, $1.10 i $1.25
Kto chce wesoło spędzić wieczór i wyjść z teatru odmłodzonym, niech się już zawczasu dziś zaopatrzy w bilet, gdyż jutro może być zapóźno.

Nowy Świat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.
MEMBER A. B. C.

B. D. KULAKOWSKI — President and Editor in Chief
W. BLAŻEWICZ — Managing Editor
P. TOLLES — Sunday Editor
A. Z. KORONA — News Editor
M. F. WEGRZYNEK — General Manager.

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)	PRENUMERATA (Na prowincji)
Daily Excluding Sunday	Codziennie z wyjąt. niedziel
One Year $6.50	Rocznie $6.50
Six Months $3.50	Półrocznie $3.50
Three Months $2.00	Kwartalnie $2.00
Sunday Only	W niedzielę tylko
One Year $2.25	Rocznie $2.25
Six Months $1.50	Półrocznie $1.50
Three Months 75	Kwartalnie 75
Daily and Sunday	Codziennie i w niedzielę
One Year $9.00	Rocznie $9.00
Six Months $4.75	Półrocznie $4.75
Three Months $2.75	Kwartalnie $2.75
NEW YORK CITY	W NEW YORKU
Daily Excluding Sunday	Codziennie z wyjąt. niedziel
One Year $10.00	Rocznie $10.00
Six Months $5.50	Półrocznie $5.50
Three Months $3.00	Kwartalnie $3.00
Sunday Only	W niedzielę tylko
One Year $3.25	Rocznie $3.25
Six Months $1.75	Półrocznie $1.75
Three Months $1.00	Kwartalnie $1.00
Daily and Sunday	Codziennie i w niedzielę
One Year $12.00	Rocznie $12.00
Six Months $6.50	Półrocznie $6.50
Three Months $3.50	Kwartalnie $3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth, Avenue między 16th i 17th Street's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
585 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0923

ZWYCIĘSTWO TORYSÓW

Jedna wielka gra wyborcza została rozegrana. Jak było do przewidzenia, zwycięstwo w Anglji odnieśli Torysi, czyli partja konserwatywna. Przegrali ze szczętem Liberali. Przegrali i Laboryci. Wszystkie partje razem w Izbie Gmin, będą miały prawie dwa razy mniej mandatów, niż konserwatyści.

18go listopada rząd McDonalda ustąpi, nie mając najmniejszej nadziei na utrzymanie się u steru. Władzę obejmą nie podzielnie Torysi, którzy w polityce angielskiej podobną odgrywają rolę, jak republikanie w Stanach Zjednoczonych.

Ze wszech miar ciekawe to i pouczające wybory. Ażeby je należycie zrozumieć i ocenić, trzeba najpierw zwrócić uwagę na podstawy rządu McDonalda i na stosunek Partji Pracy w poprzedniej Izbie Gmin do Torysów i Liberałów.

Partja Pracy nie miała absolutnej w parlamencie większości. Nie miały jej i dwie pozostałe partje, chociaż konserwatyści mieli znacznie więcej mandatów, niż Laboryci. Ponieważ Liberali nie chcieli dla pewnych powodów połączyć się z Torysami, siłą rzeczy Partja Pracy sformowała rząd, popierany przez Liberałów.

Trzeba zaznaczyć, że Partja Pracy nie ubiegała się o względy Lloyd George'a, lub Asquith'a. Nie zawarto żadnych paktów, żadnych nie przyjęto z obu stron zobowiązań.

Tak powstał rząd McDonalda, pierwszy rząd robotniczy w historji Anglji.

Pisaliśmy wówczas w „Nowym Świecie", że rząd ten, zależny od kaprysów partji burżuazyjnej, nie opiera się na silnych podstawach. Działalność McDonalda została od początku ograniczona. W polityce zagranicznej, zabagnionej przez Lloyd George'a i Baldwina, pozostawiono mu wolną rękę z tem wyrachowaniem, że zrobi on znacznie więcej, niż poprzednicy, szczególniej zaś nawiąże stosunki z Francją i Rosją. Ale w polityce wewnętrznej, każdy radykalniejszy wniosek rządu McDonalda, spotykał się z oporem. Liberali parokrotnie oświadczyli bez ogródek, że skoro jeszcze raz McDonald wysunie jakikolwiek projekt, który nie zgodzi się z ich „liberalnym" programem, odmówią mu swego poparcia.

W takich warunkach rządziła Partja Pracy. Rządziła dopóty, póki Torysi i Liberali nie przyszli do przekonania, że McDonald zrobił wszystko, co im jest potrzebne i zaczął robić to, co dla nich jest niepotrzebne.

Oficjalnym powodem obalenia McDonalda była małoznacząca sprawa komunistycznego redaktora Campbell'a, który niby obraził rząd, a ten nie chciał go zato ukarać.

Drugim powodem, wysuniętym w propagandzie przez Torysów, była umowa gospodarcza, zawarta przez rząd McDonalda z Sowietami. Pożyczka zastrzeżona dla Moskwy w umowie, stała się najsilniejszym argumentem w rękach przeciwników Partji Pracy.

Lecz w rzeczywistości, nie o to rozchodziło się i Liberałom i Torysom. Im samym nie wypadałoby zawierać pakty z Sowietami, ale że ich McDonald wybawił z kłopotu, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Byłby to dawno zrobił Lloyd George, gdyby nie obawy o władzę, którą zresztą i tak utracił.

McDonald popełnił błąd, przyrzekając Sowietom pożyczkę. Z punktu widzenia burżuazji angielskiej, która lubi brać, a nie dawać, błąd to wielki. Ale kto wie, może przebaczonoby go liderowi Partji Pracy, gdyby nie inny, daleko poważniejszy, popełniony błąd przez McDonalda w Lidze Narodów.

Torysi i Liberali są zdania, że McDonald zaangażował się zanadto ze swemi pokojowemi tendencjami w Genewie. Są przeciwni protokułowi Ligi o arbitrażu, gwarancji i rozbrojeniu. Są przeciwni wogóle traktowaniu na serjo Ligi Narodów.

McDonald instytucję genewską wziął poważnie i to właśnie zadecydowało o losach jego rządu. Ażeby ubić niebezpiecznego protektora Ligi Narodów i zwolennika pokoju, znalazł się urzędnik w biurze sekretarza spraw zagranicznych, który na swoją rękę ogłosił list dygnitarza sowieckiego Zinowjewa z apelem do robotników angielskich, na parę dni przed wyborami.

Ten „trick" zrobił swoje. McDonald miał zaledwie parę pism do obrony, wobec całej prasy. Lecz Laboryci przegrali nie dlatego, że reakcja; aby zwyciężyć, puściła się na brudną propagandę. Nie dlatego, że rząd McDonalda zawarł umowę z Moskwą. I nie z powodu Ligi Narodów, bo otwarcie tego argumentu ani Torysi, ani Liberali wysunąć by nie śmieli. Rząd Partji Pracy upadł, bo nie miał zdecydowanej większości: Liberali rzucili się w objęcia Torysów i dzięki nim głównie, ci ostatni odnieśli większe, niż się mogli spodziewać, zwycięstwo.

Rezultat jest ten, że konserwatyści uzyskali przewagę wyłącznie prawie kosztem Liberałów, którzy stracili przeszło sto mandatów. Z partji Lloyd George'a i Asquith'a pozostały zaledwie szczątki.

Przeciw tej Zjednoczonej sile, nie mogli się ostać Laboryci. Ale ponosząc klęskę, mają sposobność wyciągnąć z niej wniosek, że Partja Pracy musi stać na własnych nogach i jeżeli sięgnie poraz drugi po władzę, niech nie liczy na niczyje poparcie.

wb.

JAKIE PRZEWIDYWANE SĄ REZULTATY ZE ZMIANY RZĄDÓW W ANGLJI

Upadek rządów Partji Pracy, a powrót do władzy partji konserwatywnej w Anglji, niewątpliwie wywrze wpływ na inne państwa.

Porażka Laborytów wzmocni silnie na duchu partje burżuazyjne w Stanach Zjednoczonych. Moralnie, stanowi przeszkodę dla La Follette'a, który głównie liczy 4 listopada na poparcie mas robotniczych.

Zwycięstwo Torysów odbije się również na nadchodzących wyborach w Niemczech. Wyzyskają go żywioły konserwatywne i reakcyjne, licząc na to, że Torysi nie zachwycają się szczerze planem Dawes'a i że można będzie coś utargować, czego nie dałoby się od MacDonalda.

We Francji prasa rządowa okazuje niepokój. „Matin" pisze:

„Stanley Baldwin (przyszły premjer) znajdzie zadanie swoje jako lidera bardzo trudnem. Nie znajdzie on lekarstwa na ekonomiczną katastrofę gdzieindziej, oprócz ścisłej i szlachetnej solidarności z innemi krajami.

Dominja brytyjskie mają swoje własne problematy. Będą one broniły swych interesów i będą żądały ażeby Anglja odmówiła ratyfikacji protokułu genewskiego (z powodu punktu o międzynarodowem rozbrojeniu), co wygląda źle dla idei solidarności międzynarodowej".

Naturalnie prawica francuska jest zadowolona z upadku MacDonalda.

Wybitny prawicowy publicysta „Perlinax" jest zdania, że:

„Porażka socjalistów angielskich będzie napewno korzystną dla Francji. MacDonald i jego zwolennicy są naszymi wrogami".

Napiszą to samo, co „Pertinax", publicyści endecy w Polsce, odzyskując animusz, który stracili, gdy rządy w Anglji objęła Partja Pracy. Zabiorą się z nową energją do ataku na rząd Grabskiego, względnie na ministrów: Sikorskiego i Skrzyńskiego.

Będą znowu wołali, że „świat idzie na prawo", a przeto rządy w Polsce należą się nowemu wydaniu spółki „Chjeny" i „Piasta".

W samej rzeczy Partja Pracy aktualnie nie przegrała. Wykazała, że posiada zdolności do rządzenia wcale nie gorsze od zawodowych Torysów i Liberałów. Wobec stopnienia Partji Liberalnej, Laboryci są drugą partją w Anglji i w Izbie Gmin, mają ustalone tradycją wszelkie prawa prerogatywy opozycyjnej mniejszości.

Z taką opozycją, rząd Torysów musi się liczyć inaczej nieco, niż się liczył zawsze z pokrewnym sobie żywiołem liberałów.

W takich warunkach, trudno powiedzieć oczywiście patrząc na dalszą metę, kto istotnie odniósł zwycięstwo, a kto poniósł klęskę.

Partja Pracy otrzymała cenną lekcję.

Jeżeli potrafi z niej skorzystać, wpływ jej i znaczenie tak na sprawy wewnętrzne Anglji, jak i na międzynarodowe będzie większy, niż posiadające rządy zależne od Liberałów.

PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Dr. Wł. Koniuszewski.

Jak się w Stanach Zjednoczonych wybiera prezydenta?

(Ciąg dalszy.)

Procedura Wyboru Wice-Prezydenta w Senacie

Senat, zwołany specjalnie dla dokonania wyboru wice-prezydenta, będącego jednocześnie tegoż ciała przewodniczącym, składa się z 96 senatorów, po dwuch z każdego stanu. Każdy senator ma jeden głos i nie uwzględnia się tu podziału na stany. Konstytucja powiada, że quorum stanowią dwie trzecie ogólnej liczby senatorów, a zwycięski kandydat musi uzyskać minimum 49 głosów, czyli większość pełnej liczby senatu. Na balot idą tylko dwa nazwiska tych kandydatów, którzy w kolegjum elektoralnem uzyskali największą liczbę głosów. Przynależność partyjna senatorów również odgrywa decydującą rolę w wyborze wice-prezydenta, i tylko taki kandydat może być pewny wygranej, który należy do partji, mającej najmniej 49 senatorów, lub który potrafi drogą kompromisów międzypartyjnych, wymaganą liczbę głosów uzyskać. Wybrany w ten sposób wice-prezydent, w razie, gdy do dnia 4-go marca ani kolegjum elektoralne ani izba posłów, prezydenta nie wybrały, wchodzi w prawa prezydenta, co zresztą wyraźnie przewiduje konstytucja.

Sukcesja — w razie bezowocnej elekcji.

A gdyby i wice-prezydenta nie można było obrać, ani w kolegjum elektoralnem ani w senacie, wytworzy się sytuacja dotychczas żadnymi precedensami nie oświetlona, ani żadnemi ustawami nie przewidziana, którą rozwiązać może jedynie sukcesyjny sposób zapełnienia wakansu prezydentury.

Na temat powyższy można jedynie snuć domysły, że tak powiem, fantazje, próbując w najrozmaitszy sposób mniej lub więcej dowolnie interpretować odnośne ustępy konstytucji, zupełnie tak samo, jak 999 kościołów chrześcijańskich interpretuje „pismo święte", przyczem każdy z nich rości sobie pretensje, że interpretuje ją właściwie.

Konstytucja St. Zj. w 5. ustępie, II artykułu powiada, że „na wypadek ustąpienia prezydenta z urzędowania, jego śmierci, rezygnacji lub uniezdolnienia, i gdy w takim samym położeniu znajduje się i osoba, względnie urząd wice-prezydenta, wówczas do spełniania urzędu prezydenta do czasu unormowania stosunków, względnie wyboru prezydenta". Natomiast specjalna ustawa kongresu z roku 1876 powiada, że w wypadku jak powyższy, urząd prezydenta obejmują kolejno członkowie gabinetu, począwszy od sekretarza stanu, a skończywszy na sekretarzu spraw wewnętrznych, tak długo, dopóki prezydent nie zostanie wybrany.

Byłoby tak, gdyby ustalono uprzednio, że prezydent i wice-prezydent, wybierani na okres lat 4 — akuratnie 3go marca o godzinie 12-ej w nocy, lub 4go marca o 12-ej w południe, kończą swe urzędowanie i automatycznie ustępują. Czy tak jest? Ściśle rzecz biorąc, tak być powinno, choćby i dlatego, że konstytucja przewiduje tylko 4-letni okres urzędowania i wymienia datę 4-go marca, po upływie lat 4-ch jako dzień objęcia urzędów przez następców, lub choćby tych samych osób, ale po ponownym wyborze. Zdawałoby się przeto, że 4-go marca r. 1925 — czy innego — nie ma ani prezydenta, ani wiceprezydenta z poprzedniego czterolecia, dopóki nowi urzędnicy nie zostaną zaprzysiężeni i inaugurowani. Z drugiej zaś strony, stale praktykowany zwyczaj przekazywania urzędowania przez ustępującego prezydenta, prezydentowi nowemu, daje do zrozumienia, że ustępujący prezydent urzęduje tak długo, dopóki jego następca nie przejmie odeń urzędowania. To daje również organowi wykonawczemu Republiki charakter stałości i ciągłości, bez względu na zmianę osób. Można więc zaryzykować twierdzenie, że w razie nie możności wyboru nowego prezydenta i wiceprezydenta — w danym czasie urzędujący prezydent mimo wygaśnięcie faktycznie nie swego terminu, urzędowałby dalej, tak długo, dopóki by nie dokonano wyboru jego następcy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

NIKT NIE DOGADA SIĘ PO POLSKU

W polskich instytucjach w Paryżu, a nawet polskiem poselstwie

Jeden z dziennikarzy krakowskich bawił obecnie w Paryżu. Podaje on fakt następujący:

"Nie staracie się być sobą." Te słowa prześladowały mnie przez cały czas mego pobytu w Paryżu i wracały na myśl z różnych przyczyn i w różnych okolicznościach. I zaprawdę, w jakiejkolwiek formie stykałem się z placówką polską, polityczną, czy gospodarczą uderzał mnie jakiś szczegół, który mi przypomniał to upokarzające zdanie.

Oczekując na pewną przesyłkę z kraju, wstąpiłem na Rue St. Lazare do "Banku Związku Spółek Zarobkowych". Ta instytucja posiada filję w Paryżu, przeznaczoną jak sądzę, nietylko do załatwiania większych operacji finansowych, ale także dla wygody i potrzeb polskiej emigracji robotniczej we Francji. I cóż się okazało? Urzędnik, stojący przy okienku mówi wprawdzie po polsku, ale już kasjer, Francuz, nie rozumie naszego języka. Klient Polak, nie znający francuszczyzny, musi się więc chyba porozumiewać z urzędnikiem polskiego banku w Paryżu za pomocą... tłumacza.

Jakże inaczej jest w bankach czeskich. Tam pracują prawie sami Czesi, mówiący zresztą doskonale po francusku, a nieliczni Francuzi, zajmujący w bankach tych stanowiska, muszą przedewszystkiem nauczyć się po czesku.

Z prawdziwym wstydem zadawałem sobie pytanie: co też pomyśli sobie o nas ów urzędnik polski, Francuz, gdy patrzy na to, jak w naszej własnej instytucji lekceważymy nasz język i gdy widzi, że nie wywołuje to nawet sprzeciwu ze strony publiczności polskiej, która, zdaje się, bez protestu znosi to poniżenie własnej godności narodowej?"

Bank Spółek Zarobkowych jest placówką polityków nacjonalistycznych. Decydujący głos ma w nim ks. Adamski, wybitny członek "narodowej" ósemki. Patrjotyzm i nacjonalizm nie mają ze sobą nic wspólnego, jak to widzimy i na tym przykładzie.

Jeszcze ciekawsze doświadczenie zrobił tenże dziennikarz w poselstwie polskiem w Paryżu. Pisze on:

"W parę dni potem udałem się do gmachu poselstwa polskiego. Nasi urzędnicy dyplomatyczni obawiają się ścisku w przedpokojach biurowych. Dlatego też każdy interesant, który chce pomówić z takim dygnitarzem w X randze, musi naprzód zameldować się u portjera, podać cel swego przybycia, nazwisko urzędnika, z którym chce się widzieć i t. d. Poddałem się tej operacji. Aczkolwiek portjer zagadnął mnie po francusku, odpowiedziałem mu po polsku, sądząc, że uczynił to, nie wiedząc, że ma do czynienia z Polakiem. Jakież było jednak moje zdumienie i zgorszenie, gdy z ust portjera usłyszałem odpowiedź: "Nie umiem po polsku."

Jakto, więc Polak w polskiem poselstwie, może znaleźć się w sytuacji, że nie potrafi rozmówić się we własnym języku? Zapytuję: czy podobny skandal mógłby się zdarzyć w przedstawicielstwie jakiegokolwiek innego kraju? Pytam dalej: cóż ma zrobić robotnik polski, który po francusku nie umie, a który jednak chce się widzieć z urzędnikiem poselstwa? Portjer go nie zrozumie, a bez zameldowania u portjera nie dostanie się do biura.

Mniejsza zresztą o ten ostatni wzgląd praktyczny. Znacznie gorszą jest sprawa zasadnicza, sprawa lekceważenia języka polskiego przez państwo polskie. Tak jest. Zagranicą staramy się... by przestać być sobą."

Posłem w Paryżu jest p. Chłapowski. Jest on również przyjacielem politycznym nacjonalistów. Zawsze ci sami.

ROZMAITOŚCI

"JEŹDZIŁ, JEŹDZIŁ BIEŁYJ CAR..."

Śpiewają krasnoarmiejcy, a władze sowieckie walczą z tym objawem kontrrewolucji

Wydział Oświaty Politycznej przy Bolszewickiej Rewolucyjnej Radzie zwrócił uwagę na niepokojący objaw, że w wielu oddziałach czerwonej armji żołnierze śpiewają stare pieśni żołnierskie, jeszcze z czasów przedrewolucyjnych, stawiące dawną armję rosyjską a nawet osobę monarchy. Wobec tego dowództwo czerwonej armji wydało surowy zakaz śpiewania tych pieśni i poleciło najenergiczniej zwalczać "te groźne objawy kontr-rewolucji".

TO I OWO

Dużo hałasu było w prasie zagranicznej z powodu burzenia soboru na Saskim Placu w Warszawie. Ciekawem przeto jest zdanie Szwajcara Dominika Muellera, wygłoszone na łamach Basler Nachrichten w feljetonie p. t.: „Polnische Reise":

„Niby ropucha olbrzymia sterczy tu on (sobór) złośliwy, grożący, obcy w tem całkiem — w porównaniu z nim — europejskiem mieście. Krzyż i złoto z jego kopuł cebulastych zdjęte. Płot z desek otacza go szeroko, aby trzymać gruzy, bo sobor ma być zburzony — na jego miejscu stanie bez wątpienia równie potężny pomnik wyzwolenia. Niema tu już ciemięzcy, który wybudował tę niemiłą, bizantyjską świątynię... Ale jakaż potęga zagwarantuje, że nie przyjdzie on tu pewnego dnia znowu i na nowo go nie odbuduje? Przetkana hordami azjatyckiemi i duchem tatarskim opanowana Rosja jest sąsiadem niemiłym, czy rządzi nią car biały, czy czerwony Przeto, Polsko, bądź mocna i przyjm podziękę świata zachodniego, jako tysiacletni wał przeciwko nieobliczalnemu Wschodowi. Wszystko, co nam się w Europie nie podoba, wszystkie twoje złe cechy i słabości, dają się rozumieć w znacznej mierze, jako rezultat twojej, wobec Europy, nieoszacowanej z dawna roli, zmuszającej cię nadstawiać pleców i pierwsze razy przyjmować... Dlatego niechaj ci naprzód będzie policzone za dobre to wszystko, co nam się u ciebie może przydarzyć nieprzyjemnego."

CHRYPKA
jest zawsze objawem chorobliwym, w którym wielką ulgę przynosi
Severa's Antisepsol.
Używany do płukania gardła, wywiera on ciągły wpływ na podrażnione błony gardła i przynosi ulgę. Przyczyni się on do uchronienia od chorób zwyczajnych w tym czasie roku.
Cena 35 i 50 centów.
Domagajcie się go w aptekach.
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH
NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 6248

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe. Przeróbki i reperacje takowych. przyjmuje pracownia — kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

ADWOKAT i NOTARJUSZ
JÓZEF HELLER
225 East 14th St., N. Y. C.
Sprawy Krajowe i Tutejsze.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 4 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

Telefon, Watkins 5731
Mrs. FLORE VOSAHLO
Akuszerka z Długoletnią Praktyką
Mówi po Polsku
158 West 24th Street
Na Parterze
NEW YORK, N. Y.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 2 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę od 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

E. SCHWARTZ
201 East 9th Street
NEW YORK, N. Y.
Wysyła pieniądze dowszystkich części świata, w dolarach, jakoteż świąteczne pakunki krewnym.

Dr. MANDRACCHIA
Specjalista w Chorobach Chronicznych
Leczenie za pomocą wstrzykiwań i elektryczności.
GODZINY:
od 11 do 1 po poł.—od 5 do 7 wiecz.
W NIEDZIELĘ:
za porozumieniem z lekarzem.
Hotel Coolidge
129 West 47th Street
Telefon, Bryant 4237, 0617

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. LOUIS ZINS
110 East 16 Street
(Miedzy Union Square i Irving Place)
Codziennie od 9 rano do 8 wiecór.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

UNITED AMERICAN LINES
(HARRIMAN LINE)
JOINT SERVICE WITH
HAMBURG AMERICAN LINE
NEW YORK-GDANSK
via HAMBURG
Najszybsze połączenie do wszystkich miejscowości w Polsce. Okręty odpływają w każdy czwartek w południe.
UNITED AMERICAN LINES
35-39 Broadway, New York
lub u lokalnego agenta

Techniczna Szkoła Automobilowa
Praktyczne kursa wyuczania się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela.
L. TYCHNIEWICZA
Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia.
Szkoła otwarta od 9 do 9 codziennie.
W niedziele od 11 do 3 po południu.
New York Automobile School
228—2nd Ave., róg 14th St., New York

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najłatwiejsze kursa we własnym języku, uczą naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

ARENA AUTO-SCHOOL
ARENA AUTO SCHOOL
ARENA AUTO-SCHOOL, 151 W. 54th STREET, NEW YORK, N. Y.

UWAGA RODACY!
Niezależny, lekki i dobrze płatny kawałek chleba możecie z łatwością otrzymać po skończeniu naszej starej i wypróbowanej Szkoły Samochodowej ostatnich modeli po skończeniu kursu wszyscy uczniowie otrzymują dyplom Szofera - mechanika
Licencja stanowa gwarantowana.
Na miejscu po bezpłatny katalog

HRABIA MONTE CHRISTO

ALEKSANDER DUMAS (OJCIEC)

ROMANS (Przekład z francuskiego)

(Ciąg dalszy)

— O... tak!... Dziękuję ci z całej duszy — rzekła Walentyna — jeżelibyś wątpił w szczerość mych dla ciebie uczuć zapytaj się Haydee, zapytaj się mej najdroższej siostry Haydee, która potrafiła, przez czas tak bardzo długi, dnie mych wyczekiwań znośnemi uczynić, mówiąc mi o dniu szczęśliwym, który miał dla mnie nadejść, świt którego w tej właśnie oto przeżywam chwili.

— Więc ty, Walentyno, kochasz Haydee naprawdę? — zapytał Monte Christo ze wzruszeniem, które napróżno ukryć się starał.

— Czy kocham Haydee? — zawołała Walentyna. — O! tego jest pewna moja dusza!

— A więc słuchaj mnie, Walentyno, błagać cię będę o jedną łaskę.

— Mnie?... Wielki Boże!... Czyżbym mogła stanie ona sama jedna na świecie.

— Wierzaj, iż możesz mi zrobić dużo dobrego. Nazwałaś Haydee siostrą swoją, uznaj ją więc istotnie jako swoją siostrę i obdarz ją prawdziwie siostrzanym uczuciem, wspierając ją wraz ze swym mężem we wszystkich jej poczynaniach, bo pozostanie ona sama jedna na świecie.

— Sama jedna na świecie? — dał się słyszeć głos z głębi sali, w mroku tonącej — sama?... a to dlaczego?

Monte Christo odwrócił się.

Haydee stała tuż za nim, przerażona, blada, z wyrazem obłąkanego strachu w oczach.

— Ponieważ jutro, córko moja — zajmiesz stanowisko z urodzenia ci należne. Jutro, księżniczko, zwrócę ci wszystkie bogactwa, wraz z imieniem ojca twego. Nie chcę przytem w niczem cię krępować.

— Opuszczasz mnie, panie?

— Haydee! Jesteś młoda, piękna, bogata i z wysokiego, książęcego, pochodzisz rodu. Zapomnij o mnie i bądź szczęśliwa.

— Niech i tak będzie — odpowiedziała Haydee — rozkazy twe, panie, będą spełnione... zapomnę imienia twego i będę szczęśliwa.

Po wypowiedzeniu słów tych — cofnęła się, kierując swe kroki ku wyjściu.

— Boże mój — zawołała Walentyna, trzymająca ciągle na rękach swych odurzoną głowę Morrela — czyż nie widzisz, panie, jak bardzo ona jest blada?... nie odczuwasz tego, jak bardzo cierpi ona?

— Jak możesz domagać się, siostro moja, — zawołała Haydee z bólem, któryby poruszył niebo — by ten, który jest panem moim, rozumiał mnie i odczuwał uczucia tej, która jest jego niewolnicą tylko?

Słowa te sprawiły na Monte Christo tak silne wrażenie, iż zadrżał cały, a gdy jego oczy spotkały się ze spojrzeniem greczynki, nie mógł znieść ich blasku.

— Boże mój!... zawołał Montę Christo — czyżby to było, Haydee, prawdą, byś znaleźć mogła szczęście w tem, gdybyś pozostała przy mnie?

— Jestem młodą — cichym głosem odpowiedziała córka Ali-Telebena — i kocham życie, któreś mi tak słodkiem uczynić potrafił, żal byłoby mi przeto umierać.

— Czyżby to znaczyć miało, że jeżeli bym ja cię opuścił to wtedy...

— Umarłabym, panie mój, oto wszystko...

— Czyżbyś mnie kochała?

— O, Walentyno!... On pyta, czy ja go kocham!

Pierś hrabiego wzniosła się i zadrżało serce.

Wyciągnął rękę i Haydee z krzykiem radości rzuciła się w jego ramiona.

— O, tak! Kocham cię, kocham, jak kocham samo życie. Zaś ty — życiem mojem całem jesteś. Kocham cię miłością stworzenia ku Bogu, ponieważ jesteś najpiękniejszy, najpotężniejszy i najlepszy ze wszystkich na tej ziemi istnień.

— Niech się więc stanie według woli twej, żono moja. Bóg, który mnie wskrzesił, wbrew nadziejom wrogów moich, i uczynił zwycięzcą, nie chce najwidoczniej, by łzy moje były zakończeniem poczynań moich. Ja sam, poczuwając się w pewnej mierze do winy, pragnąłem się ukarać. Bóg — nietylko mi przebacza, lecz obdarza nawet łaską.

A więc pójdź do mnie, Haydee, pójdź, byśmy wkroczyli, idąc dłoń w dłoń, na świetlaną ścieżkę nowego życia.

Otoczył ramieniem wiotką postać greczynki, uścisnął dłoń Walentyny i znikł.

Upłynęło godzin długich parę, w czasie których Walentyna nieprzerwanie wpatrywała się w twarz swego ukochanego. Nakoniec wyczuła, iż jego serce bić zaczyna i całe ciało przebiega drżenie.

Wreszcie otworzyły się i jego oczy, lecz nie widzące jeszcze, nieprzytomne.

Nakoniec wróciła mu świadomość. Świadomość straszna dla niego — że żyje.

— A!... zawołał głosem pełnym rozpaczy — ja żyję! O, hrabio, oszukałeś mnie!

Wtedy Walentyna pochyliła się nad nim tak nisko, iż jej loki musnęły mu twarz i rzekła:

— Przyjacielu!... spójrz na mnie.

Morrel zerwał się, krzyknął szaleńczo i padł na kolana, całując stopy swej ukochanej.

Zakończenie.

Reszta nocy zeszła Morrelowi i Walentynie na opowiadaniach swych wrażeń i przeżyć, w czasie tak długiej rozłąki.

Gdy świt zarożowił niebo, wyszli nad brzeg morza, by ucieszyć wzrok widokiem wschodu słońca, które oblewało już purpurą połowę horyzontu.

Wtem Morrel dojrzał w pół cieniu masy skał jakiegoś człowieka, który jakby oczekiwał na nich.

— A, to Jakób — rzekła Walentyna — dowódca naszego statku.

I dała ręką znak, ażeby się przybliżył.

— Mam list od hrabiego — powiedział majtek.

— List... od hrabiego?... zawołał Morrel smutnem przeczuciem tknięty, a gdy go rozpieczętował, czytać zaczął:

„Drogi Maksymiljanie!

Statek mój czeka na wasze rozkazy. Sądzę jednak, iż udacie się przedewszystkiem do Livorno, gdzie pan Noirtier, pod opieką Bertucla, czeka na swą wnuczkę, pragnąc ją pobłogosławić, zanim pójdzie do ołtarza ona.

Całą wyspę Monte Christo wraz z jej grotą —pałac przy Polach Elizejskich i zamek w Treport przyjąć zechcijcie jako prezent ślubny od Edmunda Dantesa.

Zanoszę przytem gorącą prośbę do panny de Villefort, ażeby majątek, jaki odziedziczyła po ojcu, który dostał pomieszania zmysłów i po bracie swym, który w dniu ostatnim września zmarł wraz z matką swoją — oddała cały na ubogich.

Powiedz aniołowi temu, który niezadługo twą żoną zostanie, by od czasu do czasu pomodliła się za człowieka, który jak szatan sądził przez chwilę, iż jest Bogu równy, a który potym z całą pokorą uznał, iż tylko w Bogu jest mądrość najwyższa i potęga. Być może, iż modlitwy te sprawią, że zgryzoty człowieka tego będą mniejsze.

Co się ciebie tyczy, Morrelu, to masz wyjaśnienie mego tajemniczego względem ciebie postępowania: tylko ten, który spadł na samo dno niedoli, jest zdolen odczuć i ocenić szczęście najwyższe.

Żyjcie i bądźcie szczęśliwi, najukochańsze dzieci serca mego, i pamiętajcie, iż cała mądrość żyria w tej jednej mieści się prawdzie: „Czekać i mieć nadzieję". Twój przyjaciel Edmund Dantes

Hrabia de Monte Christo".

W czasie czytania listu tego, z którego dowiedziała się dopiero o nieszczęściu ojca i śmierci brata, Walentyna zapłakała gorzko.

Drogo swe szczęście okupiła!

— Gdzie jest hrabia? — zapytał Morrel, po przeczytaniu listu.

Jakób wskazał ręką na horyzont.

Na dalekościach, na wązkiej linji, rozdzielającej powierzchnię wód od nieba, widniał w blaskach wschodzącego słońca biały żagiel, jak skrzydło mewy.

— Odjechał!... zawołał Morrel — odjechał!... Żegnam cię, mój ojcze!

— I ona odjechała — powiedziała cicho Walentyna. — Bywaj mi zdrowa, przyjaciółko moja, siostro jedyna.

— Kto wie, czy zobaczymy ich kiedykolwiek? — zawołał Morrel łzy ocierając.

— Przyjacielu — dała odpowiedź Walentyna —czyż hrabia nie pouczył cię, iż całą mądrością życia jest: „czekać i mieć nadzieję"!?

KONIEC.

Psy niemieckie prowadzą na ulicach ślepych żołnierzy, którym dają znaki o zbliżającem się niebezpieczeństwie

Na Fundusz Stypendjalny

Od 1-go września do 15go października b. r. następujące datki wpłynęły na Fundusz Stypendjalny dla studentów z Polski:

Komitet Stypendjalny, Woonsocket, R. I.	$40.00
J. Domański, Schenectady, N. Y. (z ramienia 3ch towarzystw: Zjednoczenia, Związku i Unji)	30.00
Feliks Pęzki, Baltimore	10.00
Józef Motyka, Baltimore	1.00
Józef Kujawa, Baltimore	1.00
W. Głowacka, Baltimore	1.00
Tow. Śpiewu i Dramatu Nowe Życie, Chicago, Ill.	25.00
Komitet Obchodu Sierpniowego, Lowell, Mass...	30.10
Michał Magdziarz, Camden, N. J.	2.00
Z Hamilton, Ontario, Canada:	
Polonia Club,	5.00
Tow. Stanisława Kostki.	5.00
Józef Stempski	2.00
Ks. Tomasz Tarasiuk...	2.00
Organizacja „Sokół" ...	4.00
Stan. Kwiatkowski	2.00
Jan Iwan	1.00
Leon Kraszewski	.50
Fran. Pajączkowski	1.00
Bolesław Szumliński	.50
Konstanty Kowalewski..	1.00
Antoni Patrzalak	2.00
Andrzej Krukowski	1.00
Jan Łabęcki	1.00
P. Rapcewicz	1.00
Paweł Krzyżan	1.00
Komitet Stypendjalny w Norwich, Conn.	50.00
Z Hinsdale, N. H.	
Franciszek Nowicki	2.00
Jan Kwaśniewski	1.00
Antoni Samsel	1.00
Władysław Dudziński	1.00
Franciszek Czajkowski..	1.00
Jan Miazga	5.00
Wojciech Kazimirczak..	1.00
Tow. Młoda Polska, Gr. 865 Z. N. P., Chicago, Ill.	50.00
Polish American Citizens Club, Akron, Ohio	10.00
Jan Tomaszek, Youngstown, Ohio	10.00
Łączna suma	$303.10
Poprzedni wykaz, 1-go września, b. r.	5658.72
Razem do 15go paź. br.	$5961.82

Dalsze datki, zaznaczając wyraźnie „Na Fundusz Stypendjalny dla Studentów z Polski", proszę odsyłać na ręce skarbnika Komitetu Stypendjalnego. Adres: Jan F. Smulski, 1201 Milwaukee Ave., Chicago, Ill.

Stefan P. Mierzwa, sekr. wyk.
10 Alpine St., Cambridge, Mass.

Komunikat Konsulatu

Warszawa, 16 sierp., 1924.

W celu popierania i rozwoju stosunków między Polską a zagranicą w dziedzinie żeglugi powietrznej zarządza się niniejszem, co następuje:

Paragraf 1.

Osoby przyjeżdżające do Polski, albo przejeżdżające przez Polskę, mogą odbywać podróż statkami powietrznemi na podstawie normalnych wiz wjazdowych, lub tranzytowych.

Paragraf 2.

Piloci i inni członkowie załogi otrzymywać będą łącznie z wizą normalną, wjazdową lub tranzytową przepustki specjalne:

Przepustki te wydawać mogą narazie następujące placówki:

Konsulat Generalny Berlin.
Konsulat Gen. Królewiec.
Konsulat Gen. Monachjum.
Poselstwo Londyn.
Konsulat Gen. Paryż.
Poselstwo Madryt.
Poselstwo Kwirynał.
Poselstwo Helsingfors.
Poselstwo Ryga.
Poselstwo Tallin.
Poselstwo Chrystjanja.
Poselstwo Sztokholm.
Poselstwo Kopenhaga.
Poselstwo Haga.
Poselstwo Bruksela.
Poselstwo Praga.
Poselstwo Wiedeń.
Poselstwo Budapeszt.
Poselstwo Belgrad.
Poselstwo Bukareszt.
Poselstwo Sofja.
Konsulat Gospol.
Konsulat Czerniowce.
Konsulat Gallac.

Paragraf 3.

W par. 2. a) pozwolenia wydawać będą placówki, wyliczone; b) opłata za pozwolenie jest ta sama, co za wizę wjazdową lub tranzytową.

Min. Spraw Zagr.

Choroba ks. Krupskiego

Ksiądz Krupski z kościoła Polsko Narodowego na Frankford, ciężko zachorował i operowany był w szpitalu Episkopalnym.

Dowiadujemy się, że operacja udała się i ks. Krupski wraca do zdrowia.

Brooklyn i okolica

Tak powinniśmy wszyscy postępować!

W te słowa Oddział 26-ty Pol. Rob. Kasy Chorych w Brooklynie odzywa się do swoich członków. Właściwie do tych, którzy nie dopisali swą obecnością na oddziałowem posiedzeniu dnia 25 października. Ponieważ Oddział 26 Pol. Rob. Kasy Chorych rozumiejąc o co Polonji Brooklyńskiej w danej chwili chodzi, gdy jest wielki cel do osiągnięcia, a mianowicie to, że w Brooklynie ma być rozpoczęta budowa Szkoły Polskiej, to też oddział 26 Pol. Rob. Kasy Chorych postanowił na posiedzeniu 25 października przystąpić do czynu i ze swoich skromnych za sobów finansowych jako towarzystwo postępowe wyasygnować w gotówce $100 na zakupno udziałów w Domu Ludowym na cel rozbudowy tego domu, który ma być przybytkiem w Brooklynie, jako Polska Szkoła Ludowa im. Marji Konopnickiej. Oddział 26 Pol. Rob. Kasy Chorych przez łamy „Nowego Świata" podaje do wiadomości swoim członkom, że ostatnie postanowienie oddziału jest trzecie z rzędu, czyli że Oddział zakupił za $300 akcji w Domu Ludowym w Brooklynie jedynie po to, ażeby ten Dom zamienić częściowo na polską Szkołę.

Wobec tego Oddział 26-ty Pol. Rob. Kasy Chorych poszczególnie zachęca swoich członków, ażeby każdy członek Oddziału zdobył się na zakupno choć jednej akcji na rzecz budowy Polskiej Szkoły w Brooklynie.

Członkowie Oddziału będą mieli wielką sposobność do tego dnia 9-go listopada, t. r. ponieważ w tym dniu odbędzie się wspaniały wiec na rzecz Budowy Szkoły Polskiej w Brooklynie, i w tym dniu każdy zdrowo myślący postępowiec z wesołą miną musi zadecydować o budowie Polskiej Szkoły w Brooklynie.

Najwyższy rozkaz Kultury Polskiej nam to nakazuje.

Koncert Tow. Śpiewu „Symfonja"

Zbliża się dzień 2 listopada. W dniu tym chór Symfonja urządza wspaniały koncert ze współudziałem wybitnych sił artystycznych, śpiewaków operowych, wirtuozów muzykalnych i innych atrakcji. Sądząc z zainteresowania się Polonji miejscowej, koncert symfonistów zapowiada się doskonale i tak być powinno.

W niedzielę, dnia 2go listopada chór Symfonja wystąpi, aby publicznie zdać egzamin ze swej rocznej działalności na niwie kulturalno-społecznej i nietylko egzamin, bo chór Symfonja pragnie dać Szan. Publiczności artystyczno-duchową ucztę, dać miły i wesoły wieczór zabawy spędzenia w gronie przyjaciół ten wieczór.

Na koncercie Symfonji w niedzielę 2go listopada zbierze się cała wiara śpiewacza z okolicznych chórów, aby zadokumentować swoją solidarność koleżeńską, a wiadomo każdemu, że gdzie dużo śpiewaków, tam gwarno i wesoło i zabawa kwitnie w całej pełni. Przyczyni się do tego niezawodnie wiele pełna symfoniczna orkiestra kol. Tomaszewskiego, która już wielokrotnie przygrywała Polonji na Greenpoint z niemałym sukcesem na różnych zabawach.

A zatem w niedzielę 2go listopada w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave. w Brooklynie.

Longinus.

ODCZYT

We wtorek, dnia 11 listopada, redaktor Nowego Świata, ob. W. Bojan Błażewicz wygłosi w Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego odczyt w Domu Narodowym przy Driggs Ave. Wstęp wolny. Początek o godzinie 8ej.

W sobotę, dnia 1go listopada, br. w kościele Św. Krzyża, 161—15ta ul., w South Brooklynie, o godzinie 7:30 wieczorem odbędzie się żałobne nabożeństwo. Przy tej sposobności wypowiem naukę na temat: „Jak różne narody obchodzą Dzień Zaduszny."

W niedzielę suma o godzinie 9ej rano. O jedenastej przed południem, dnia 2 listopada, br. odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. H. Sienkiewicza i za wszystkich prawych Polaków. Naukę wypowiem na temat: — „Sienkiewicz, jako Polak i chrześcijanin."

Mile zapraszam.

Ks. W. Trzepierczyński.

W niedzielę, dnia 2go listopada, jako w dzień poświęcony pamięci zmarłych i modlitwie za nich, odprawię w kościele narodowym w Greenpoint, 678 Leonard St. „Nieszpory Żałobne", o godz. 4ej popołudniu, na których wygłoszę naukę na temat: „Umarli żyją".

W poniedziałek zaś rano o godzinie 9ej odbędzie się żałobna Msza św. za wszystkich zmarłych wiernych, na które to nabożeństwo zapraszam wraz z komitetem wszystkich parafjan i sympatyków.

Ks. Jan Tomaszkiewicz.

Skazany na 40 lat

David Burke, specjalista w kradzeniu biżuterji został scharakteryzowany przez policję, jako najodważniejszy i najniebezpieczniejszy złodziej.

Onegdaj sędzia Vanse skazał go na największą karę, przewidzianą za rabunek — 40 lat w Sing Sing. Policja złapała Burke jeszcze 15go września, kiedy wspólnie z innymi bandytami obrabował sklep Ludwika Mendelsona pn. 540 przy 5ej Ave. w Brooklynie, unosząc worek z klejnotami wartości 8,000 dolarów.

Poszukiwania z Kraju

Lipiński Władysław, który wyemigrował do Ameryki w r. 1913.

Riske Rikard, który wyjechał z m. Sprzedec. Ostatnio zamieszkiwał w Woodhaven, L. I.

Szewczyk Franciszek, który pracował we fabryce żniwiarek w Chicago.

Tarasik Stefan, który ostatnio zamieszkiwał w Newcastle, Pa.

Trębicki Władysław, urodzony na Podlasiu. Wyjechał do Ameryki w r. 1910. Pracował w kopalni węgla w Penna.

Wiśniewski Michał, ostatnio zamieszkiwał w Detroit, Mich.

Woskobajen Karolina, poszukuje męża, który wyjechał do Ameryki około 16 lat temu.

Osoby wyżej wymienione raczą się zgłosić listownie lub osobiście na adres powyżej, podając bliższe szczegóły o sobie.

Foreign Language Information Service, Polish Bureau, 119 West 41 Street, New York City.

Albert Tangor otrzymał srebrny puhar, jako nagrodę w konteście najszybszego pisania na maszynce

SIMPSON, PA.

Polonja tutejsza, poruszona została smutnym wypadkiem na głej śmierci 27-letniego Franciszka Dolawy.

Zmarły przyszedł na świat w Małopolsce we wsi Racławice, będąc jeszcze dzieckiem przyjechał do Ameryki, do rodzicow, którzy przybyli tu, szukając lepszych warunków bytu. Gdy Franciszek Dolawa doszedł lat młodzieńczych był powszechnie lubiany z powodu ujmującego charakteru i miał przyjaciół wśród polskiej i amerykańskiej młodzieży. W końcu wieku oddał się ciężkiemu zawodowi górnika, pracując w Hudson Coal Coo. Dnia 23 b. m. udał się, jak zwykle do pracy, by już więcej nie wrócić.

Odłamy kamieni spadające w złe umocowanym szybie, położyły kres jego młodemu życiu.

Powszechny żal w Simpson budzi tragiczny los młodego górnika. Cześć jego pamięci!

JAK NIEMCY TĘPIĄ ĆMY NOCNE NISZCZĄCE LASY?

Niemcy wynaleźli nowy sposób tępienia motyli, które niszczą lasy, latając w nocy, gdy ptactwo, prowadzące z niemi walkę, śpi o tej porze. Ustawiają w lasach silne reflektory, których światło przywabia miljony szkodników i palą je. W niektórych wypadkach uczeni niemieccy używają z powodzeniem wiatraków elektrycznych, które wpędzają ćmy w aferę śmiercionośnych promieni reflektorów. Pomysł okazał się niekosztowny i praktyczny.

SANTAL MIDY
Mężczyźni zaborpieszcie się przeciwko wszystkim wenerycznym cierpieniom
SANYKIT
Zabezpieczenie dla mężczyzn tylko. Wystarczy na ostateczne zabezpieczenie. Wielka tubka 15c. Kit (6 ś) $1.00 Sanykit wszystkich aptekarzy lub San-Y-Kit 52 Beekman St., Dept. S, New York. Płacie po cyrkularze.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5715
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 2 popoł. i od 6 do 8 wieczór.
W niedziele od 12 do 2 po południu.
Dr. Gryca dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Hugenot 0995
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł. — do 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie:
568 Leonard St. blisko Nassau Av. | 118 North 9th St. blisko Berry St.
Od 1 do 3 popoł. Od 6 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór | Od 4 do 6 po południu i 7 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2402, 3726

Telefon, Stagg 2222
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po.—od 6 do 8 wiecz.

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

GABRJELA ZAPOLSKA:

Z PAMIĘTNIKA MŁODEJ MĘŻATKI

Teraz mam służącą, która się nazywa Aniela i ma kawalera.

Ona mówi, że to „brat", ale ja dobrze widzę, co się święci. Teraz, ile razy idę do kuchni, to zawsze muszę kaszlać, albo potrącać krzesła. Raz weszłam, kiedy się całowali. Tak się zawstydziłam, że sama nie wiedziałam, co z sobą zrobić. Aniela jest dość przystojna, ciągle sobie pierze i prasuje różne bluzki i zdaje mi się, że się pudruje. Ten „kawaler" to jest lokaj bez miejsca i bardzo mu mile z oczu patrzy. Ile razy wejdę do kuchni, ciągle coś zajada, a kapustę Aniela codzień od rana do nocy gotuje. Nie mówię nic, bo Aniela dobrze gotuje i jest chętna do roboty.

Ach Boże!... Żeby się choć ta dłużej utrzymała. Juljan mówi, że i ta nie wybędzie, bo u mnie, tak jak u mojej mamy, żadna sługa nie wybędzie.

Juljan coraz więcej mojej mamy nie lubi i bezustannie mi nią dokucza,

To zle i głupie.

20 Marca.

Podarły mi się zupełnie bucики i literalnie nie mam sobie za co nowych kupić. Koniec mie sięca, — sprzedam moją branzoletkę, wysadzaną granatkami, za dziesięć rubli. Znalazłam żydа na Rymarskiej ulicy, który daje trochę więcej, niż inni. Będę zawsze do niego chodziła. Co tu zrobić z temi bucikami? Mam wyprawne buciki, cieniutkie, eleganckie, kilka par pantofli, jedne wyszywane złotem na podomu, ale porządnych bucików mi nie dali. Gdybym powiedziała tomemu mężowi, znów zacząłby mi dokuczać niepraktycznością mej matki.

Nie wychodzę z domu i czekam „pierwszego", aby z owej pensji kupić sobie jakie takie buciki.

Rzeczy Ciekawe

Do niedawna w ustawach państw współczesnych czytano: kobiety, dzieci, kryminaliści i idjoci nie mają prawa głosowania... Ile walk trzeba było stoczyć z zacofaniem sfer kierujących nim przyznano kobiecie prawo decydowania razem z mężczyzną o własnym i państwowym losie. Jednak stanowisko zajęte przez niektóre kobiety nawet tu w Stanach Zjednoczonych dowodzi, że nie wszystkie dorosły do zadania.

Przed każdemi wyborami pra są różnych odcieni wyraźnie podkreśla fakt obojętności kobiet dla życia społecznego wyrażający się wstrzymaniem się od głosowania

„Uczciwa i rozumna kobieta, która pozostaje w domu w dzień wyborów, pisze jedna z działaczek amerykańskich, wyrządza wielką krzywdę krajowi; najlepszy kandydat na prezydenta otrzyma mniej o jeden głos."

Te polki, które przyjęły drugie papiery obywatelskie, powinny zapamiętać słowa Amery kanki, bo los ich rodzin i całej klasy pracującej zależy od tego, kto stanie na czele tego kraju. Ludzie życie nieśli w ofierze i walki staczali o prawo wyboru własnego rządu, nie wolno więc lekceważyć tych zdobyczy i leniwie usuwać się od udziału w życiu narodu.

Myśli

Serce póty jest sercem, póki jest młode.

J. I. Kraszewski.

Dość już długo — dość już długo
Brzmiał na strunach wieszczów żal!
Czas uderzyć w strunę drugą —
W czynów stal!

Zyg. Krasiński.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Poezje

JASKÓŁKA

Czarna jaskółka leci w dal,
Nad głębie wodnych toni...
Czarna jaskółka leci w dal,
A cień jej cichy pośród fal
Wciąż goni ją i goni.

Jaskółka płynie w cichy szlak.
I widać cień w głębinie...
Jaskółka płynie w cichy szlak
I myśli, że to bratni ptak
Z nią razem w błękit płynie!

Lecz gdy już minie głębie fal
I w słońcu skrzydłem świeci —
Lecz gdy już minie głębie fal,
Widzi, że sama leci w dal,
Że za nią nikt nie leci...

Bronisława Ostrowska.

Kuchnia

NA OBIAD.

Liście szczawiowe na rosole.
Pieróg ruski z mięsem.
Potrawa barania z kartoflami
Kalafiory i grzybki świeże.
Kompot z moreli.

Potrawa barania z kartoflami.

Można ją robić z pozostałej pieczonej baraniny, lub też udusić na rumiano łopatkę albo bruścik barani utarty z czosnkiem. Gdy miękki pokrajać go w cienkie kawałki. Osobno zagotować raz dwa funty obranych i pokrajanych w talarki kartofli. Na sosie z pod baraniny zrobić rumianą zaprażkę z łyżki mąki, rozprowadzić rosołem, wlać dwie łyżki octu i ułożywszy w rondlu warstwami kartofle i mięso, zalać tym sosem i dusić tak długo, aż kartofle będą miękkie. Na wydaniu dodać do rosołu pół łyżeczki Maggi.

Pierwszą nagrodę zdobył Polak

We czwartek, dnia 1-go października, br. odbył się Kontest Brooklyńskich Rezerwowych Oficerow strzelania karabinami (Rifle Contest of Brooklyn Reserve Officers) w zbrojowni 13go regimentu w Brooklynie.

W konteście wzięło udział 62ch rezerwowych oficerów rozmaitych gałęzi wojskowych. Z 7-miu wyznaczonych premij, czyli nagród, pierwszą nagrodę srebrny puhar, za 48 punktów zdobył B. T. Anuszkiewicz, były poruczník armji amerykańskiej, a obecnie członek i sekretarz finansowy Sokoła Gn. 14go w Brooklynie, na Williamsburgu.

P. Anuszkiewiczowi życzymy powodzenia.

Pani (angażując bonę do dzieci): — Czy potrafisz obchodzić się z dziećmi?

Bona: — Oczywiście! Sama byłam kiedyś dzieckiem!

DZISIAJ!

NADZWYCZAJNA SPRZEDAŻ

WE CZWARTKI, PIĄTKI I SOBOTY po najniższych cenach targowych. Zabijanie i paproszenie na poczekaniu.

KURCZĘTA

Kurczęta do smażania	35c
Koguty na paprykę	29c
Kaczki	30c
Koguty na rosół	22c
Młode gęsi	32c
Kury na rosół	32c

Indyki, kury, leghorns, kaczki, gołębie i t. d. po najniższych cenach targowych. Przyjdźcie i przekonajcie się. Zadowolenie gwarantowane.

Second Ave. Live Poultry Market

1231 Druga Ave., między 64 i 65 ul.
Telefon, Rhinelander 5435

"WISŁA" REKORDY

Najlepsze krajowe, z polskiej fabryki rekordy sprzedaję hurtownie i detajlowo. Proszę zgłosić się osobiście lub listownie po katalogi.

IGNACY POKURSKI
643 Third Avenue
BROOKLYN, N. Y.

SUCHE GRZYBY

sprowadzane z Polski
Największa firma Importu w Stanach Zjednoczonych, gdzie zakupić można najlepsze i najświeższe suche grzyby

Funt 85c i wyżej

Grzeczna obsługa
Wszystkie gwarantowane

Sprzedawane od jednego funta do jakiejkolwiek ilości

Rozsyłane po całym kraju

M. HAGEL
204 E. HOUSTON ST.
New York City
Tel.: Dry Dock 0910

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt się jest krępowany — Również zaiłkwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Zdolność dobrej wymowy, głośnego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.

E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

Philadelphia i okolica

P. U. L.

Uroczyste otwarcie Polskiego Uniwersytetu Ludowego odbędzie się w niedzielę 2go listopada, o godz. 7:30 wieczór w Domu Polskim, przy 211 Fairmount Ave.

Program będzie urozmaicony; prelegent pozamiejscowy. Komitet P. U. L. apeluje do wszystkich, dbających o oświatę, aby nikogo nie brakło na uroczystości otwarcia, a już przez to do wód, że dbają o prowadzenie nadal instytucji oświatowej.

Przez wiedzę do zwycięstwa!
Wstęp wolny dla wszystkich.

KOMITET P. U. L.

Do wiadomości Polonji w Philadelphia i okolicy!

RODACY!

Zapowiedziana rozgrywka Weteranów Armji Polskiej na rzecz Samopomocy Weteranom-inwalidom, odbędzie się na balu o 8-11ej wiecz., dnia 24go listopada, br., a nie 11go listopada, jak jest na biletach rozgrywkowych. Rozgrywkę odłożyliśmy dla oszczędzenia kosztów, gdyż na dzień 24go listopada Klub Stow. Obr. Pol. oddał nam salę bezinteresowne na ten cel.

Zapraszamy uprzejmie Polonję o jak najliczniejsze przybycie na bal i rozgrywkę, pnr. 2808 E. Allegheny Ave., Philadelphia, Pa.

Cześć!
Za Zw. Wet. Arm. Pol.
F. Szulczewski, sekr.

WSZYSCY ŚWIĘCI

W niedzielę, dnia 2-go listopada 1924 roku, o godzinie 7:15 wieczorem, w Audytorium Kościoła, przy Pine St. i South 4th St., ks. J. Sztuk wypowie naukę na powyższy temat. Zaś o godzinie 11-ej przed południem nabożeństwo i kazanie.

Wszyscy są proszeni o przybycie na czas.

W Kościele Baptystów Polskich, pn. 923 So. Front Street, dnia 2-go listopada, o godzinie 7-ej wieczorem, kaznodzieja P. Domanowicz wygłosi naukę na temat "Co człowiek ma czynić, gdy zgrzeszy." Prostoy o jak najliczniejsze zgromadzenie się.

Wstęp wolny.

Do Polonji w Philadelphia

Wiadomo Wam, że i Philadelphia ma swoje smutne obrazki nędzy i że zachodzi potrzeba niesienia pomocy sierotom i rodzinom opuszczonym.

Idąc w ślady „Włóczęgi" z New Yorku i organizacji dobroczynnej „Ligi Kobiet" założyłyśmy Kółko Kobiet Polskich, celem pracowania na niwie Opieki Społecznej w nadziei, że cała Polonja chętnie z nami współpracować będzie i nas popierać będzie datkami, odzieżą itd.

Polonja filadelfijska, licząca dziesiątki tysięcy Polaków, potrzebuje takiej organizacji dobroczynnej. Już dzisiaj na wiadomość o tem, że tej ciężkiej podjęliśmy się pracy, zgłaszają się ofiary nędzy, w rozpaczy błagając o pomoc.

Nie jesteśmy gorsi od innych i zdobędziemy się na wspólną pracę dobroczynną!

Odezwij się, serce Polonji! Pieniądze i odzież, jakoteż gorsernie przyjmujemy narazie w poniedziałki i czwartki o godz. 8:30 wiecz., pn. 408 Pine St.

Wołamy Was do czynu dobrego!

Kółko Kobiet Polskich
Wzajemnej Pomocy.

Przeszło 3 lata cierpiała na dolegliwości żołądka

KATRO-LEK UZDROWIŁ JĄ

Pani Anna Grudziąsz, Box 317, Seymour, Conn., dnia 26-go sierpnia 1924, pisze: „Przez 3 lata cierpiałam na dolegliwości żołądka i nic mi nie pomagało, po użyciu KATRO - LEK zupełnie wyzdrowiałam, za co też wynalazcy KATRO-LEK serdecznie dziękuję, a jako wdzięczność polecam użyć wszystkim cierpiącym Katrolek." Tysiące i tysiące podobnych uznań otrzymujemy od ludzi wyleczonych o odniesionych skutkach przez zażywanie KATRO-LEK. Jeżeli cierpicie na dolegliwości żołądkowe, słabą krew i z tychże inne niedomagania powstałe, zacznijcie zażywać KATRO LEK, a przekonacie się, jak prędko zdrowie przywraca. O ile Wasz aptekarz lub agent by jeszcze nie miał na składzie KATRO-LEK, to nie czekajcie, a zaraz piszcie do wynalazcy, a on wam wyśle pocztą. Adresujcie. W. Wojtasiński Drug Co., 114 Brighton St., Boston, Mass.

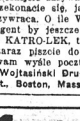

NADZWYCZAJNA SPRZEDAŻ

WE CZWARTKI, PIĄTKI I SOBOTY po najniższych cenach targowych. Zabijanie i paproszenie na poczekaniu.

KURCZĘTA

Kurczęta do smażania	35c
Koguty na paprykę	29c
Kaczki	30c
Koguty na rosół	22c
Młode gęsi	32c
Kury na rosół	32c

Indyki, kury, leghorns, kaczki, gołębie i t. d. po najniższych cenach targowych. Przyjdźcie i przekonajcie się. Zadowolenie gwarantowane.

Second Ave. Live Poultry Market

1231 Druga Ave., między 64 i 65 ul.
Telefon, Rhinelander 5435

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

MĘŻCZYZN

do wykończania przy drzewie i do wypalania drobnych, wyrobów, którzy zechcą się na oszyczeniu i wypalaniu delikatnych szafeczek na zegarki. Ustalona zapłata. — Stała praca.

ANSONIA CLOCK COMPANY
Seventh Ave & 12th St., Brooklyn
(1m)

TKACZY

doświadczonych na broad jedwabiu
Stała praca.—Dobra zapłata.

TUXEDO SILK MILLS
415—19 St., W. New York, N. J.
(2m)

Dobrych Riveters i Blacharza

potrzeba

Zgłoszenia cały tydzień.

Armour Ashcan Co.
40 Walton Street, Brooklyn
(2m)

RZEŹBIARZA

do drzewa potrzeba

COLONIAL MANTEL & REFRIGERATOR CO.
494 Dumont Ave., Brooklyn
(1m)

LAKIERNIKÓW

pierwszorzędnych
Dobra zapłata—stała praca.
Zgłoszenia do

Rome Radio Cabinet Co.
76 West Houston Street

POTRZEBA starszego mężczyzny Polaka lub Rosjanina do pomocy janitorowi 195 Clinton St. (2m)

MĘŻCZYZN do pracy na drewniane pudełka do biżuterji. Zgłaszajcie się gotowi do pracy. Perfection Woodworking Co., 44 West 13th St. (1m)

POMOCNIKÓW potrzeba do woodworking fabryki. Zgłaszajcie się gotowi do pracy. Perfection Woodworking Co., 444 West 13th St. (1m)

DO PAPIEROWYCH pudełek pomocnik na corrugated maszynie, dobra stała praca, $22 tygodniowo. Keasbey Corrugated Container Co., 203 — 27th St., Brooklyn (2m)

ZECER AKCYDENSOWY

fachowiec z pełnem doświadczeniem znajdzie u nas posadę; musi być rutyny i inicjatywny i pomagać w razie potrzeby na maszynach, zapłata podług zdolności. Zgłoszenia do The Echo Press 421 East 14th Street, New York City

LASTERS do bucików ręcznej roboty. Elco Shoes, 225 Cook Street, Brooklyn. (1m)

Drobne Ogłoszenia

POŻYCZKI pieniędzy na wypożyczenia. Drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę. Dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 391 Fulton St., Brooklyn. Tel., Triangle 7997.

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT
do lekkiej roboty przy składaniu części metalowych w fabryce
Zgłoszenia o 9 rano

Flanner Bruce Mfg. Co.
304 West 139th Street
(2f)

KOBIET
do czyszczenia
$60 miesięcznie, bez nieszkania nie pracując w niedziele.
HOTEL ST. GEORGE
62 Pineapple St., Brooklyn, N. Y.
(1f)

KOBIETY, dwie potrzeba do pracy w rosyjskich łazienkach. Zgłoszenia do Shmuers Bathe, 1289 East New York Ave., Brooklyn. (2f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty i gotowania, dobry dom, dobra zapłata. Telefon Berkshire 2587-W. 192 Ocean Parkway, Brooklyn. (3f)

DOMOWA robotnica, spać na miejscu, mała rodzina, bez prania. Mrs Wachel, 217 Hart St., Brooklyn. Telefon, Bushwick 3118. (3f)

DOMOWA robotnica, dobra zapłata, mała prywatna rodzina. 8700 East 22nd Ave., Brooklyn. Telefon, Bensonhurst 0091. (7f)

DO KRAJU! Kto chce pracować na okręcie kilka godzin dziennie przy lekkiem zajęciu, niech się zwróci do Morris Engel, 129 Greenwich St. (7m)

DZIEWCZYNA do domowej roboty, czysta i staranna otrzyma najlepsze warunki i wszelkie wygody przy porządnej rodzinie. Informacji udzieli zarządca Newage Swiata. (2f)

DZIEWCZYNA do lekkiej domowej roboty, dobry dom dla odpowiedniej osoby. 255 Fort Washington Avenue, Apartament 21. (2f)

POTRZEBNA kucharka do restauracji, musi mówić po angielsku. Zgłosić się do restauracji, 52 Franklin St., Greenpoint. (3f)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT
do pracowania przy maszynie robienia torebek
Dobra zapłata. — Stała praca.
Zgłoszenia
EMPIRE STATE BAG CO.
742-762 Wythe Ave., Brooklyn
(1m)

Doświadczonych Slicers
na box z piór, 15c. od uncji i 25c. od flata
Tylko doświadczone w tym dziale, niech się zgłaszają.
Stała praca przez cały rok.
I. FRACHTEL
49 East 8th Street
(1f)

OPERATORS
doświadczonych potrzeba na wszelkie części pracy przy męskich kosztulach
Dobra zapłata, stała praca.
Zgłoszenia po południu
LOYAL SHIRT CO.
63 Essex Ave., Orange, N. J.
(1f)

POSZUKUJE się kobiety do sprzątania raz na tydzień. Zgłaszać się rano do godziny 10, 338 E 10th St., Apt. 16. (1f)

DZIEWCZYNY lub młodej kobiety do pracy domowej i pomocy matce, mała rodzina, dobry dom. Telefon Berkshire 7044. (1f)

DZIEWCZYNY do ogólnej domowej roboty, mały dom, mała familja, dobra zapłata, dobry dom. 1896 University Ave. Telefon, Fordham 8266. (1f)

DZIEWCZĄT potrzeba które umieją nastawiać złote i srebro, dobra praca. Harry Schick, 105 Chestnut St., Newark, N. J. (21f)

DOMOWA robotnica, dobra kucharka potrzebna do Aveclijskiej rodziny, składającej się z trojga dorosłych osób. 1259 Bergen St., Brooklyn. Telefon, Lafayette 6693. (3f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

MĘŻCZYZN

do wykończania przy drzewie i do wypalania drobnych, wyrobów, którzy zechcą się na oszyczeniu i wypalaniu delikatnych szafeczek na zegarki. Ustalona zapłata. — Stała praca.

ANSONIA CLOCK COMPANY
Seventh Ave & 12th St., Brooklyn
(1m)

TKACZY

doświadczonych na broad jedwabiu
Stała praca.—Dobra zapłata.

TUXEDO SILK MILLS
415—19 St., W. New York, N. J.
(2m)

Dobrych Riveters i Blacharza

potrzeba

Zgłoszenia cały tydzień.

Armour Ashcan Co.
40 Walton Street, Brooklyn
(2m)

RZEŹBIARZA

do drzewa potrzeba

COLONIAL MANTEL & REFRIGERATOR CO.
494 Dumont Ave., Brooklyn
(1m)

LAKIERNIKÓW

pierwszorzędnych
Dobra zapłata—stała praca.
Zgłoszenia do

Rome Radio Cabinet Co.
76 West Houston Street

POTRZEBA starszego mężczyzny Polaka lub Rosjanina do pomocy janitorowi 195 Clinton St. (2m)

MĘŻCZYZN do pracy na drewniane pudełka do biżuterji. Zgłaszajcie się gotowi do pracy. Perfection Woodworking Co., 44 West 13th St. (1m)

POMOCNIKÓW potrzeba do woodworking fabryki. Zgłaszajcie się gotowi do pracy. Perfection Woodworking Co., 444 West 13th St. (1m)

DO PAPIEROWYCH pudełek pomocnik na corrugated maszynie, dobra stała praca, $22 tygodniowo. Keasbey Corrugated Container Co., 203 — 27th St., Brooklyn (2m)

ZECER AKCYDENSOWY

fachowiec z pełnem doświadczeniem znajdzie u nas posadę; musi być rutyny i inicjatywny i pomagać w razie potrzeby na maszynach, zapłata podług zdolności. Zgłoszenia do The Echo Press 421 East 14th Street, New York City

LASTERS do bucików ręcznej roboty. Elco Shoes, 225 Cook Street, Brooklyn. (1m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

BALWIERNIA na sprzedaż z powodu wyjazdu z miasta. Zgłoszenia 577 Oakland St., Greenpoint. (1m)

BUCZERNIA na sprzedaż bardzo tanio z powodu choroby. Zgłoszenia 255 Flushing Ave., Brooklyn. (2s)

BUCZERNIA i groserna do sprzedania z powodu wyjazdu, w dobrej dzielnicy między Polskami. 178 Pavonia Ave., Jersey City, N. J. (2s)

CANDY STORE do sprzedania, — 521 Leonard St., Brooklyn. (1s)

CANDY i Stationary Store do sprzedania, dwa pokoje z tyłu, tani rent. 360 Wythe Ave., Brooklyn. (2s)

CANDY i Stationary sklep na sprzedaż. Zgłoszenia 152 Norman Ave., Greenpoint. (6s)

CANDY, Cigar i Stationary Store do sprzedania, interes dobrze wyrobiony. 527 Nassau Ave., Brooklyn. (6s)

CANDY i Stationary sklep na sprzedaż. Zgłoszenia Norman Ave., Greenpoint. (6s)

GROSERNIA i Delikatesen do sprzedania; 236 Wythe Ave. Brooklyn. (3s)

GROSERNIA i Delikatesen, Fontanna Sodowa i Cigary do sprzedania, trzy ładne pokoje do zamieszkania, lease, polska dzielnica. 331 Sutphin Blvd., Jamaica, L. I. (2s)

GROSERNIA i Delikatesen do sprzedania z powodu nieprzyzwoitości miejscowych spółników, istnieje 20 lat. Polsko-ruska dzielnica. Zgłoszenia Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (6s)

GROSERNIA na sprzedaż w rusko-polskiej dzielnicy, dobra sposobność, tani lease, dobrego przystępna. 545 East 13th St., New York. (6s)

GROSERNIA i Delikatessen na sprzedaż tanio, długi lease, tani rent. Zgłoszenia 129 Jewell St., Greenpoint. (4s)

GROSERNIA i delikatesen, 2 pokoje z tyłu, lease na 3 lata, tanio. dobra okacja dla buczarz. 343 Henderson St., Jersey City, N. J. (4s)

GROSERNIA i Delikatessen, dawno ugruntowana na sprzedaż po cenie przystępnej lease na trzy lata. 653 — 3rd Ave. Brooklyn. (3s)

Interesy do sprzedania
Business Opportunities

GROSERNIA i Delikatesen do sprzedania na dogodnych warunkach. 215 Bay Way, Elizabeth, N. J. (2s)

GROSERNIA, Delikatesen i Candy Store, trzy ładne pokoje do zamieszkania. 557 Grand St. Jersey City, N. J. (2s)

KUPUJĘ polskie dolarowe bondy. Proszę podać najniższą cenę. Tomasz Kuchalski, 28 E. 10th St. (22 Nov.)

MEBLE do sprzedania z powodu wyjazdu, bardzo tanio, rent $22, można zamieszkać. 110 St. Marks Place, Apartament 14, front. (2s)

MEBLE z trzech pokoi na sprzedaż, można zamieszkać, czynsz $16.50. Zgłoszenia do F. Slonevsky, 253 East 10th St., drugie piętro z tyłu na prawo. (2s)

PIEKARNIE i dom sprzedam dlatego, że nie jestem piekarzem. Interes dobrze wyrobiony. Trusiewicz, Mahwah, N. J. (2s)

RESTAURACJA do sprzedania w dobrej polsko-ruskiej dzielnicy. 229 Second St., Elizabeth, N. J. (10s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu wyjazdu do Europy, rent tani, w polskiej dzielnicy. J. Kritys, 849 Henderson St., Jersey City N. J. (6s)

RESTAURACJA i Rooming House do sprzedania, 12 pokoi, rent $150, lease na trzy lata, dochód $600 miesięcznie. Zgłosić się 232 E 14th St. (2s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu choroby lub przyjmę spólnika. 131 Pavonia Ave., Jersey City, N. J. (4s)

WYPRZEDAŻ polskich i rosyjskich rekordów Columbia po 25 centów tylko. Rekordy Columbia 75c. 175 E. 125th St., blisko Third Ave. (7s)

ZAKŁAD krawiecki do sprzedania z powodu choroby, robota stara i nowa, dobrze wyrobiony interes, istniejący dziesięć lat, lease na trzy lata. 607 E. 12th St., New York City

ZAKŁAD Fotograficzny na sprzedaż — Polska dzielnica, dobry interes, przy kościołach; dogodne warunki. 225 Bedford Ave. Brooklyn. (28,29,1s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

3 FAM. DREWNIANY PO 6 POKOI DLA FAMILJI, KĄPIELNIA, ELEKTRYCZNOŚĆ, NAPRZECIW PARKU, RENT $1,356. CENA $11,800, GOTÓWKĄ WEDLE UMOWY. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y. (3e)

TANIOŚĆ, 50-akrowa farma do sprzedania, ziemia ogrodowa, dobre budynki, bydło, konie kury narzędzie rolnicze, przy mieście. Cena za wszystko $5,300. Zgłosić się do właściciela Joseph Sokal, R. F. D. 5, West Liberty Sta., Rome, N. Y. (3s)

FARMA 1ekrów do sprzedania, dom 8-pokojowy, budynki, 2 studnie, 100 kur, sad, drzewa owocowe w dobrej dzielnicy White House, N. J. z powodu śmierci męża musi być sprzedana natychmiast. Cena bardzo przystępna dla prędkiego kupca. Zgłaszać się Joseph Kroby, Box Ryniewicz, 150 North 7th St., Brooklyn.

Nadzwyczajna taniość! W Secaucus, N. J. sprzedaję dom lat, na których wybudowano dwufamilijny dom ze salonem, jednorodzinny dom z kuźnią, cztery garaże i cztery inne stodoły, Cena razem z interesem (z urządzeniem) $15,000, gotówki $6,000, w Hoboken, N. J., w centrum miasta warsztat reparacji automobili narożny, trzy loty, sześć prywatnych garaży. Okazja dla mechanika. Cena włącznie maszynerji, trzy troki, jeden Touring automobil $12,000, gotówki $4,000. Zmuszony jestem sprzedać powyższe domy.

JOHN DAWICKI
586 Jersey Avenue
JERSEY CITY, N. J.
Telefon, Montgomery 2988

RÓŻNE farmy na Long Island. Zgłaszajcie się do N. F. Sullivan, Farmingdale, Long Island. (2s)

MAJĄTEK DO SPRZEDANIA W MAŁOPOLSCE, SKŁADAJĄCY SIĘ Z SIEDMIU MOŻNOŚCI ZIEMI, ZABUDOWAŃ GOSPODARCZYCH I OGRODU OWOCOWEGO; MIEJSCOWOŚĆ RUDNIK, NAD SANEM. PO BLIŻSZE SZCZEGÓŁY ZGŁASZAĆ SIĘ POD 405 EAST 71 STREET, DRUGIE PIĘTRO Z TYŁU CODZIENNIE WIECZOREM PO 6 GODZINIE, W SOBOTY PO OBLUDNIU I W NIEDZIELĘ CAŁY DZIEŃ. (2s)

8 FAM. MUROWANY PO 4 POKOJE DLA FAMILJI, 2 SKLEPY, W DOBREM POŁOŻENIU, FRONT 27 STOP, RENTU $1,884. CENA $15,500, GOTÓWKI $3,500. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y. (3e)

NIEBYWAŁA Wyprzedaż Ziemi na Long Island

PRZYJDŹCIE

Obejrzeć nasze farmy, domy i loty położone w odległości 30 minut jazdy od New Yorku.

FIRMA POKRYJE WSZELKIE KOSZTA PODRÓŻY.

Przepiękna okolica, w wielkim centrum fabrycznym; woda, elektryczność, gaz i wszystkie ulepszenia; 5 minut od stacji kolejowej.

Najłatwiejsze warunki spłaty; mały zadatek i miesięczne wpłaty.

Wyjątkowy wypadek kupienia pierwszorzędnej ziemi w najbardziej zaludnionej części okolicy New Yorku.

Przyjdźcie lub zadajcie szczegółów listownie.

FLORAL PARK ESTATE INC.
239 W. 42 St., Room 503. New York.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem zawiadamiamy, że biuro nasze mieszczące się dotąd pod nr. 206 DRIGGS AVE. z dniem dzisiejszym zostało przeniesione do nowego lokalu pod Nr. 231 DRIGGS AVE. tuż koło Graham Ave.

Z poważaniem

Gawliński & Co.

BIURO REALNOŚCIOWE I ASEKURACYJNE

Wysyłka pieniędzy w Dolarach i Złotych

SPRZEDAŻ KART OKRĘTOWYCH

231 Driggs Ave., tuż koło Graham Ave., Brooklyn, N. Y.

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

TANIOŚĆ, $1,500 gotówki kupi pięciopiętrowy murowany dom na 19 St. blisko Avenue B, elektryczność, białe zlewy etc. Cena tylko $18,750. Zgłoszenia do Innerson, 2 East 23rd St., New York City. (7e)

WŁAŚCICIEL sprzeda za bezcen, jednofamilijny dom, lota 40 x 100, pięć pokoi, elektryczność, wolny od podatku, doskonała lokacja. Cena $2,750, mała gotówka. Hildenbrand & Keller, 1585 Myrtle Ave., róg Wyckoff Ave., nad apteką otwarte w niedzielę. (2e)

DWU-piętrowy drewniany dom, parowe ogrzewanie, elektryczność na Park Ave., blisko Summer, 100 stóp głębokiego. Cena $11,500, gotówki $1,000, mortgage $7000, reszta wolny czynsz. Zgłoszenia 156 Throop Ave., Brooklyn. (6e)

6 fam. murowany dom i sklep w New Yorku. Cena $13,500, gotówki $1,500, 7 fam. murowany dom w Brooklynie. Cena $15,500, rent $2,000, gotówki $4,000.

S. KOWBASNIUK
244 Avenue A, róg 13th St., N. Y. C.

KTO ZOSTANIE WYBRANYM? 25% gotówki kupi lotę w najlepszej dzielnicy Muscle Shoals. Wy możecie wygrać! Zapłaty $100 gotówką temu kto może przedstawić drugą taką ofertę, jaka ja ofiaruję za $225. Piszcie po szczegóły do OCEDEK, 326 Columbus Ave., New York City. (5e)

2 FAM. wolny od podatku, murowany dom, 10 pokoi i oszklona werandą; garaż na 2 automobile, lota 25x100. Cena $14,500; $2000 gotówki; łatwe warunki.

PIĘĆ 2 fam. murowanych domów, po 11 pokoi i parowe ogrzanie; wszelkie ulepszenia; ładne ogrody, garaż na 2 automobile. Cena $16,500, gotówki $3000. Łatwo warunki.

I. WOLF
69 Wilson Ave., Astoria, L.I. (2e)

DWU-familijny dom w Maspeth, 11 pokoi i wanna, w doskonałym stanie. Cena $7,850. Cena $2,000, lota 25 x 149, zajazd. Hildenbrand & Keller, 1585 Myrtle Ave., róg Wyckoff Ave., nad apteką otwarte w niedzielę. (2e)

CZTERO-familijny dom w Maspeth, wanna, w doskonałym stanie, elektryczność, białe zlewy, rentu $1,440. Cena $10,250. Hildenbrand & Keller, 1585 Myrtle Ave., róg Wyckoff Ave., nad apteką otwarte w niedzielę. (2e)

6 FAM. DREWNIANY PO 4 POKOJE WIDNE DLA FAMILJI, BIAŁE ZLEWY, BOILERY, RENTU $1,764. CENA $12,900, GOTÓWKI $2,500 DO $3,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVENUE, BROOKLYN, N. Y. (3e)

Poszukiwania
(Information Wanted)

WARSZAWSKA kucharka poszukuje zajęcia w restauracji polskiej lub russkiej. Zgłaszać się należy pod adres Marja Bednarczyk, 309 Eckford Street, Greenpoint, Brooklyn. (3f)

POSZUKUJE mego brata Franciszka Kulpa, syna Władysława z Grodzisk od Łańcuta w ważnej sprawie. Przed 20 laty przebywał w West Virginia i Pittsburgu. Kroby o Sam. czytelników o nim wiedzial lub on sam niech się zgłosi: Zygmunt Stanisława Kulpy, 135 Canal St. Fall River, Mass. (3f)

POSZUKUJE Władysława Olejaża, niech się zgłosi łaskawie do siebie lub do Stryczkowskiego. (1f)

FAMILJA bezdzietna poszukuje na mieszkanie dwuch mężczyzn lub małżeństwo bezdzietne. 26 Avenue A, drugie piętro tyłu. (1f)

INTELIGENTNY młody mężczyzna poszukuje pomieszkania przy polskiej familji, może być w Hoboken lub w Bronx. Proszę nadsyłać wiadomość na adres J. Czarnecki, 184 Varet St., Brooklyn, N. Y. (2f)

Pokoje do wynajęcia
Rooms to let

CLASSON Ave. 142, blisko Myrtle Ave. 3 i 4 pokojowe apartamenta, parowe woda, elektryczność; $21 do $27; można zająć natychmiast. (2r)

POKÓJ do wynajęcia dla dwuch panów lub młodego małżeństwa, bez dzieci. Telefon, Williamsburg 6223-J, 159 Keap St., Brooklyn, Mrs. Adamic. (2r)

206 BROOME Street, 2 i 3 pokoje, tani rent. (2r)

UMEBLOWANE pokoje, frontowy duży, i mały dla jednej lub dwuch osób, elektryczność, wanna, można gotować, osobne wejście. 236 First Ave., blisko 17th Street. (1r)

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. 1113 Tinton Ave., Bronx, przy rogu 166th Street. (2r)

POSZUKUJE jedna lub dwie panienki lub mężczyzna do mieszkania. 741 Second Ave., drugie piętro front. (1r)

UMEBLOWANY pokój z gorącą wodą i wanną do wynajęcia dla panienki lub mężczyzny. Zgłoszenia Smolska, 423 E. 80th St., Apartament 27. (2r)

POKÓJ do wynajęcia z osobnem wejściem, wanna, gorąca woda, elektryczność, miedzy Tompkins i Summer Ave's. Zgłoszenia Piotrowski, 928 Myrtle Ave., Brooklyn South 79. (2r)

DUŻY umeblowany frontowy pokój z osobnem wejściem do wynajęcia, dobra komunikacja, cena przystępna. 325 De Kalb Ave., Brooklyn. (3r)

POKÓJ do wynajęcia dla dwuch lub jednego inteligentnego mężczyzny. 208 17th St., Brooklyn, Jedno piętro do góry po lewej stronie. (2r)

OSOBNY pokój do wynajęcia tanio blisko subway'u. 536 — 51st St., Brooklyn. (2r)

196 THIRD Avenue, róg 13th Street, frontowy pokój dla dwuch panów. (2r)

POKÓJ do wynajęcia dla małżeństwa lub pojedynczej osoby. Zgłaszać się od 4 do 7. 144 York St., Jersey City, N. J., Godlewska. (1r)

LICZĄ ONE NA WAS.

Małe dzieci nie mogą same sobie poradzić! Gdy cierpią na zatwardzenie, nie wiedzą czego im brak.

Należy to do Was, Matki! Uważajcie na niemi baczenie. Dbajcie o to, aby miały regularne wypróżnienie codziennie. A przy najmniejszym znaku zatwardzenia, dajcie im BAMBINO—Najlepszy przyjaciel dzieci. Dzieci lubią to. Proszę o więcej. Działa szybko, przyjemnie i pewnie.

50 centów w aptekach lub wprost z laboratorjum.

F. AD. RICHTER & CO.,
104-114 So. 4th St. Brooklyn, N. Y.